Nr 98. Kraków, Wtorek 24. Marca 1914. Rok XXXIII.

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.
Numer poranny wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych, numer popołudniowy codziennie z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie:	kwartalnie:	miesięcznie:
W miejscu	24 koron	12 koron	6 koron	2 korony
W Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	32 „	16 „	8 „	2 kor. 70 h.
z dwurazową	38 „	19 „	9 kor. 50 h.	3 „ 20 „
W Państwie Niemieckiem	36 „	18 „	9 koron	3 „ — „
W innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „ — „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do **Administracyi „N. Reformy“** w Krakowie.
Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3.
Telefon Redakcyi i Administracyi Nr 41. Dla rozmów **zamiejscowych 1572.**
Nr rach. poczt. Kasy oszczęd. 857.484.
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 12 hl.: w Biurze dzienników **S. Sokołowskiego,** ulica Jagiellońska 3 i w **Biurze Plohna,** ulica Karola Ludwika 9.
Cena numeru 10 hal., z przesyłką pocztową 12 hal.

NOWA REFORMA

NUMER POPOŁUDNIOWY.

Prenumeratę przyjmują:
zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Huperyca, ul. Jagiellońska 7; Trafika w Sukiennicach.
Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: **We Lwowie** Biura dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21. S. Sokołowski, ul. Jagiellońska 3. — **W Jarosławiu** A. Amster. — **W Tarnowie** M. Rockach. — **W Wiedniu** Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger, Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — **W Paryżu** Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur 61 Rue Rougemont.
Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 24 h., za każdy następny raz 18 h. — **Nadesłane** po 80 h. od wiersza. — **Głosy publiczne** po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 h. — **Załączniki** do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Zmiana konstytucyi w Austryi.

Niebawem pozostaną już tylko strzępy z konstytucyi austryackiej. Codziennie czyni się w niej jakiś nowy wyłom i wkrótce będziemy mieli obok konstytucyi pisanej i zaprzysiężonej, konstytucyę zwyczajową, albo, mówiąc językiem hr. Stürgkha, „Nothverfassung“. Pokazuje się obecnie, jak wielki błąd popełnił parlament przez to, że obojętnie przypatrywał się pierwszemu, najjaskrawszemu złamaniu konstytucyi przy ustanowieniu Komisyi administracyjnej w Czechach. Hr. Stuergkh uzasadnił ten śmiały krok wówczas poraz pierwszy argumentami, do których się już teraz nieco przyzwyczailiśmy, ale które wtedy były jeszcze nowością. Po raz pierwszy usłyszano wówczas teoryę o „Staatsnotrecht“, którą Trybunał administracyjny, ku ogólnemu zdziwieniu, uznał za słuszną. Było to tak silne zachwianie świadomości prawnej ogółu, że właściwie od tej chwili przestano już wierzyć, aby rząd uważał konstytucyę za „noli me tangere“, za świętość, której naruszyć nie wolno. Parlament zachował się biernie wobec pogwałcenia konstytucyi kraju w Czechach, a Trybunał administracyjny to pogwałcenie zaaprobował.

Rząd miał więc „carte blanche“ dla dalszych wypraw antikonstytucyjnych, które nie są wynikiem przypadków, czy wypadków politycznych. Kto wie, czy rząd nie byłby w większym kłopocie, gdyby stosunki nie były mu dały pretekstu do wyrzeczenia pojęć i zasad konstytucyjnych. Dlaczego bowiem „musiano“ zawiesić konstytucyę w Czechach? Prawda, że Sejm czeski, unieruchomiony przez obstrukcyę niemiecką, nie mógł podwyższyć dodatków krajowych, ani uchwalić podatku od piwa, i że krajowi groziło z tego powodu bankructwo ekonomiczne. Ale Wydział krajowy funkcyonował legalnie i odnawiał rokrocznie prośbę o zezwolenie na wprowadzenie tych podatków krajowych, które dla uporządkowania finansów były potrzebne. Rząd odmówił, bo było to „niezgodne z ustawą“ i zamiast tego, stosunkowo drobnego przekroczenia przepisów i ratowania konstytucyi krajowej, wolał rząd zupełnie zawiesić tę konstytucyę, wprowadzając zupełnie nieznaną w ustawach zasadniczych „Komisyę cesarską“ i przyznać jej atrybucyę nakładania podatków, których nie chciał przyznać Wydziałowi krajowemu.

Już tutaj więc okazała się wyraźna tendencya antykonstytucyjna rządu, który wraca do nieznośnej praktyki patentów. Tesame tendencye widzieliśmy podczas ostatniej sesyi parlamentu, a widzimy także teraz w formie i treści rozporządzeń, już ogłoszonych i zamierzonych. Rozporządzenie o kontyngencie rekruta należy do zbioru dziwolągów prawno-państwowych. Zamiast szukać większości dwóch trzecich parlamentu dla nowej ustawy wojskowej, rząd bierze ją sobie „na podstawie paragrafu 14-go“, w rzeczywistości przekracza jednak przepisy tego paragrafu. Nawet ten elastyczny paragraf 14-ty jest już dla rządu za ciasny. Tosamo dzieje się z pożyczką. Paragraf 14-ty pozwala zaciągnąć pożyczkę bez parlamentu tylko wtedy, gdy potrzeba wyłoniła się „nagle w nieobecności parlamentu“ i gdy ta pożyczka nie obciąża trwale ludności, czyli innemi słowy pod warunkami, że będzie krótkoterminową. Tymczasem rząd bierze sobie paragrafem 14-tym pożyczkę, której parlament uchwalić mu nie chciał, a więc pożyczkę dawno zamierzoną i przewidzianą, nadto zaciąga ją nie na czas krótki, lecz na lat 15- Z „Komisyą dla kontroli długów państwowych“ ludność zrobiła tosamo doświadczenie, co z Trybunałem administracyjnym, który uznał „legalność“ zawieszenia konstytucyi i ustanowienia Komisyi w Czechach. Komisya dla kontroli długów państwowych daje swoją aprobatę na pożyczkę nawet wedle paragrafu 14-go nielegalną.

Nie jest zaiste bezprzedmiotowem wobec faktów takich pytanie: co wogóle obowiązuje jeszcze z konstytucyi austryackiej, a jeżeli obowiązuje, to na jak długo? Zależy to wyłącznie od dobrej woli rządu i rozumiemy także, dlaczego rząd nie spieszy się z reformą regulaminu, któraby tej samowoli kres położyła. W Kole polskiem odezwały się głosy bardzo poważne, domagające się zwołania sesyi parlamentarnej w maju nie dla przedłużenia obecnie obowiązującego regulaminu, który, jak doświadczenie uczy, nie wyklucza swawolnej obstrukcyi, ale dla uchwalenia nowego regulaminu, któryby nietylko w sposób skuteczny udaremnił obstrukcyę, ale także położył kres samowoli rządu.

Dziś rząd wcale o parlament nie potrzebuje się troszczyć. Aby rozumieć donioslość nowych ciężarów wojskowych, wystarczy wykazać, że liczba rekrutów, która kilka lat temu wynosiła jeszcze 135.000, dzisiaj jest prawie dwa razy wyższą, bo wyśrubowana została do 243.000 ludzi. Te ciężary — dzięki obstrukcyi —nałożono na ludność bez jakiegokolwiek ekwiwalentu, bez jakichkolwiek wysiłków parlamentarnych. Od lat 10 nie buduje się ani jednej kolei lokalnej, ale pożycza się i wydaje miliardy na wojsko, znowu dzięki obstrukcyi. Wystarczy więc, aby rząd w razie uznanej przez siebie potrzeby podrażnił jakąś grupkę parlamentarną lub w inny sposób popchnął ją do obstrukcyi i — niema już trudności parlamentarnych, bo przychodzi „Staatsnotrecht“ i paragraf 14-ty. Nowy regulamin zawiera jednak różne postanowienia, które udaremniają tego rodzaju postąpienie, czy to jakiejś swawolnej grupy parlamentarnej, czy rządu. Jednem z najważniejszych postanowień nowego regulaminu jest oznaczenie dnia i godziny, w której głosowanie nad pewną ustawą odbyć się musi. Jeśli więc nawet obstrukcya udaremniłaby spokojną dyskusyę, to regulamin daje przynajmniej w ten sposób gwarancyę, że Izba odda swoje votum za odnośną ustawą lub też przeciwko niej się oświadczy. Zamknięcie parlamentu „z powodu obstrukcyi“ nie miałoby wtedy żadnych cech legalności i byłoby zupełnie zbytecznem. Nowy regulamin może jeszcze jedynie uratować egzystencyę parlamentu i utrzymać konstytucyę, albo zabieczyć legalną jej zmianę w duchu faktycznych potrzeb ludności i państwa. Dlatego właśnie wątpimy, czy przyjdzie do takiej reformy regulaminu. Byłoby to zanadto... proste.

Wizyta sojusznika.

(Koresp. „N. Reformy“.)

Wiedeń, 24 marca.

Przyjazd cesarza Wilhelma do Wiednia nie należy do rzadkości. W pierwszych latach swego panowania cesarz Wilhelm przyjeżdżał nawet bardzo często i przy lada sposobności do stolicy austryackiej, a w ostatnich latach ustalił się zwyczaj, że cesarz niemiecki wstępuje do Wiednia w przejeździe do Korfu. W takich warunkach wizyta obecna cesaraz Wilhelma nie zasługiwałaby na szczególną uwagę, gdyby jej w polityce międzynarodowej nie wyprzedziły ważne wypadki, które nie pozostały bez wpływu nietylko na stosunek obu grup wielkich mocarstw, ale także specyalnie na stosunek austryacko-niemiecki. Nieufność do Niemiec i do ich donkiszoteryi politycznej przestały być herezyą. Dziś już nawet prasa niemiecka zajmuje się kwestyą dawno przez dziennikarstwo polskie i przez posłów słowiańskich poruszoną. W czyim interesie leży przymierze austryacko-niemieckie, kto większe z niego odnosi korzyści?

Dwulicowość i nieszczerość dyplomacyi niemieckiej przybrała w ostatnich czterech latach tak jaskrawe barwy, że działała, jak strumień zimnej wody na entuzyastów przymierza z państwem niemieckiem. Zjazd poczdamski i zawarte tam układy między carem Mikołajem a cesarzem Wilhelmem, tuż po przesileniu aneksyjnem i owacyach wiedeńskich dla „wierności Nibelungów“, tworzy niejako przełom w stosunkach austryacko-niemieckich. Hr. Aehrenthal nie ukrywał swego niezadowolenia z tej polityki „na dwóch stołkach“ uprawianej w Berlinie, i dał też temu wyraz we właściwy sobie, stanowczy sposób. Naprężenie między Wiedniem a Berlinem, a w szczególności między hr. Aehrenthalem i ambasadorem niemieckim w Wiedniu bar. Tschirschkym, było publiczną tajemnicą.

Wielkie przesilenie bałkańskie w r. 1912 i 1913, okazało jeszcze wyraźniej, że zapewnienia o „wierności Nibelungów“ i „błyszczącej zbroi“ były humbugiem. W ostatniem przesileniu bałkańskiem były chwile decydujące dla prestige'u i egzystencyi monarchii, ale we wszystkich tych momentach Austrya była dyplomatycznie izolowaną. Sojusznik jej niemiecki stawał po stronie przeciwników, co więcej, cesarz Wilhelm nie mógł się powstrzymać od wysłania do króla Karola rumuńskiego telegramu z uznaniem pokoju bukareszteńskiego, jako **„definitywnego“** w chwili, gdy Austrya wyraźnie domagała się rewizyi tego pokoju, a więc gdy jako „definitywnego“ wcale uznać go nie chciała. Wyraźniej chyba jeden sojusznik nie mógł demonstrować przeciw drugiemu i okazać, że na jego poparcie liczyć nie może.

W ostatnich dniach „Nowoje Wremia“ wystąpiła z rewelacyami wprost kompromitującemi dyplomacyę niemiecką i szczerość przyjaźni cesarza Wilhelma dla Austryi. Mamy tu na myśli wynurzenia hr. Wittego, który ofiarował dwukrotnie cesarzowi Wilhelmowi sojusz z Rosyą i Francyą, celem dokonania **rozbioru Austryi.** Plany te, według relacyj Wittego, nie spotkały się z zasadniczą odmową w Berlinie i nie z winy Berlina się rozbiły. Czekaliśmy daremnie na stanowcze i piorunujące dementi, ale „Nordeutsche Allg. Ztg.“ milczy. Więc opowiadania Wittego są prawdą. W Austryi przecież inne panowało pojęcie o „Herzensbündniss“, i gdy król Edward przed aneksyą Bośni i Hercegowiny przyjechał do Ischlu z propozycyą zbliżenia się do trójporozumienia, otrzymał od cesarza Franciszka Józefa inną odpowiedź, aniżeli Witte od cesarza Wilhelma.

Co Austrya wycierpiała z powodu tej odmowy i wierności swej dla przymierza z państwem niemieckiem, okazało właśnie przesilenie aneksyjne i ostatnie przesilenie bałkańskie. Jest więc zrozumiałem, że teraz w Austryi wszystkie stronnictwa zaczęły krytycznie roztrząsać wartość przymierza austryacko-niemieckiego, tem więcej, gdy dyskusya publiczna w prasie i parlamencie francuskim okazała, że Niemcy bez Austryi byłyby izolowane, a możeby uledz musiały przewadze armii rosyjskiej i francuskiej. Austrya zaś, zerwawszy sojusz z Niemcami, z otwartemi ramionami przyjętaby została przez Francyę i Anglię.

Zdyskredytowany różnemi rewelacyami, zaniepokojony zbrojeniami Rosyi, skierowanymi przeciw Niemcom, i flirtem dyplomacyi francuskiej z Austryą, cesarz Wilhelm uczuł w tym roku szczególną potrzebę złożenia wizyty w Wiedniu i Miramare. Tym razem nie przyjechał w „błyszczącej zbroi Nibelungów“, ale nieco skromniej, w celu zapewnienia sobie cennej przyjaźni i dalszego utrwalenia nieco zachwianego sojuszu. Cesarz Wilhelm niewątpliwie cel swój osiągnie. Czy z korzyścią dla Austryi, bardzo wątpimy. Obawiamy się, że sposobność zbliżenia się do Francyi znowu nie będzie wyzyskaną, jak w swoim czasie zbliżenia do Angii, mimo, że lojalność i wierność sojuszowa Austryi wobec Niemiec, raz już bardzo źle była nagrodzoną.

Sz.

Krytyczna sytuacya w Ulster.

(Telegr. „N. Ref.“)

Londyn, 24 marca.

Przesilenie w sprawie ulsterskiej zaostrza się. Stanowisko gabinetu, zdaje się, jest **bardzo silnie zachwiane.** Nie jest wykluczonem, że przyjdzie także do przesilenia gabinetowego. W części partyi liberalnej panuje wielkie niezadowolenie. Irlandczycy grożą wystąpieniem z partyi rządowej z powodu niezdecydowanego stanowiska rządu, który gotów jest rozpocząć **nowe rokowania kompromisowe** z opozycyą. — Także partya robotnicza, tworząca część partyi rządowej, jest rozgoryczona i twierdzi, że rząd ma prawo wprowadzić Home- Rule bez votum Izby lordów, czego jednak rząd uczynić nie chce.

Jak słychać, Lloyd George stoi po stronie partyi robotniczej. Nie jest wykluczonem, że rząd w takiej sytuacyi zdecyduje się na rozpisanie nowych wyborów, któreby, jak ogólnie przypuszczają, wyszły tylko na korzyść partyi konserwatywnej. Z Belfastu donoszą o nowych, bardzo licznych rezygnacyach oficerów.

W niektórych miejscowościach przyszło do bójek między żołnierzami z powodu różnicy zdań w sprawie Home-Rule. W Aldershot znajduje się 700 oficerów. Większość ich zagroziła wystąpieniem z armii. W Courragh znikło 20.000 nabojów, które wysłano do Ulster.

W wielu miejscowościach odbyły się zgromadzenia żołnierzy, którzy żądają dla siebie takiegosamego prawa, jakiego udzielono oficerom, a mianowicie, aby mieli sami prawo rozstrzygania, czy mają wystąpić przeciw powstańcom, czy też opuścić szeregi.

Rząd obawia się, że bunty wojskowe przybiorą większe rozmiary. Powstańcy w Ulster mają 400 automobilów, którymi transportują broń i amunicyę.

Sensacyę wywołało następujące oświadczenie naczelnego komendanta Irlandyi:

„Nie wierzę wprost, aby wydano mi rozkaz skoncentrowania moich ludzi przeciw północnym mieszkańcom Irlandyi. Gdyby mi jednak taki rozkaz wydano, **usłuchałbym go,** mimo całego wstrętu. Pierwszym bowiem obowiązkiem każdego żołnierza jest posłuszeństwo“.

W kościele, w jednej z miejscowości irlandzkiej, **przyszło wczoraj do bójki między katolikami a protestantami.** Sprzęty kościelne wyrzucono z kościoła.

Na 7 kwietnia zwołany jest zjazd wszystkich organizacyj robotniczych, celem uchwalenia kontragitacyi w Ulster.

Skandal polityczny we Francyi.

Wewnętrzna polityka republiki francuskiej skupia się obecnie w parlamentarnej komisyi śledczej, która pod przewodnictwem deputowanego Jaurèsa bada sprawę osławionego Rochette'a, mając przedewszystkiem stwierdzić, jaką rolę odegrali w niej niektórzy wybitni politycy i deputowani, tudzież dygnitarze sądowi. Komisya, otrzymawszy pełnomocnictwa władzy sądowej, zabrała się energicznie do dzieła, gdyż na posiedzeniu swojem przesłuchała byłych ministrów Monisa i Caillaux, a następnie generalnego prokuratora Fabre'a. Zeznania Monisa i Fabre'a wywołały ogromne wrażenia i zaostrzyły obecne przesilenie polityczne. Badania komisyi mogą mieć fatalne następstwa nietylko dla poszczególnych osobistości politycznych, lecz także dla całych stronnictw.

Monis w zeznaniach swoich obciążył byłego ministra Caillaux. Wedle tych zeznań w marcu 1911 r. ówczesny min. skarbu Caillaux prosił prezydenta gabin. Monisa, ażeby postarał się o odroczenie sprawy Rochette'a. Prośbę swoją poparł Caillaux najpierw chęcią wywdzięczenia się adwokatowi Maurycemu Bernardowi, obrońcy Rochette'a, a następnie obawą, że w razie odmowy Bernard w swojem plaidoyer poruszyłby pewne emisye, zgubne dla kapitałów oszczędnościowych. Caillaux twierdził, że interes polityczny wymaga, ażeby rozprawa przeciw Rochette'owi została odroczona.

Monis zawiadomił o tem generalnego prokuratora Fabre'a, który oświadczył, że odroczenie uczyni wśród ogółu złe wrażenie, ale na tok sprawy nie wpłynie. Zależy ono od prezydenta sądu apelacyjnego. W kilka dni później Fabre zawiadomił Monisa, że prezydent sądu odroczył sprawę do terminu bardzo dalekiego. Odtąd — mówił Monis — nic już o tej sprawie nie słyszałem.

Gdy dzienniki zaczęły czynić aluzye do odroczenia sprawy Rochette'a, prosił Monis, ażeby Briand, jako prezydent gabinetu, zażądał wyjaśnień od Fabre'a, na co Briand odpowiedział wymijająco. Gdy Jaurès poruszył obecnie tę sprawę w Izbie deputowanych, Monis prosił ministra sprawiedliwości o wydobycie z aktów ministerstwa dokumentu Fabre'a, okazało się atoli, że dokumentu owego nie ma w ministerstwie. Naostatek dał Monis następujące „resumé“ sprawy:

Prokurator generalny Fabre notował codziennie wypadki ze swojego życia. Gdy Briand został prezydentem gabinetu, wezwał Fabre'a do siebie i czynił mu wyrzuty, że zgodził się na odroczenie rozprawy przeciw Rochette'owi. Wtedy Fabre oświadczył, że posiada notatki o tej sprawie. Skopiowano te notatki — mówił Monis — i pewny jestem, że one są owym dokumentem Fabre'a, który odczytano w Izbie. Fabre chciał się osłonić tym dokumentem, któremu nadano fałszywie nazwę protokołu. Nie widziałem go nigdy.

Dokument określony jest jako „kopia“. — Jeżeli ma posiadać jakąś wagę, to musi istnieć oryginał — mówił Monis. — Pierwszy ustęp dokumentu świadczy, że zredagowano go „post factum“. Fabre podczas drugich odwiedzin podał mi termin, do którego odroczono sprawę Rochette'a, przyczem wcale nie napomykał o swojem upokorzeniu. Przewodniczący komisyi Jaurès podniósł, że Briand widocznie już w styczniu 1912 roku był w posiadaniu dokumentu Fabre'a, na co odpowiedział Monis: „W takim razie dokument ukryto przedemną“.

Tego samego dnia zeznawał pod przysięgą Caillaux, który oświadczył, że adwokat Bernard pragnął odroczenia z powodu chwilowej choroby. Caillaux starał się o spełnienie tej prośby, obawiał się bowiem, że Bernard mógłby poruszyć sprawę pewnych emisyj i wywołać niepokój na giełdzie. Ale uwagę tę uczynił wobec Monisa tylko mimochodem. Gdy Caillaux został prezydentem gabinetu, zaczęły krążyć pogłoski o nacisku w sprawie Rochette'a. Wtedy — powiada Caillaux — zwróciłem się do Fabre'a, który pod pieczęcią tajemnicy dał następujące wyjaśnienia: „Briand, jako minister sprawiedliwości, żądał odemnie, ażebym kazał uwięzić Rochette'a. W kilka miesięcy później byłem u Barthou, który wtedy był ministrem sprawiedliwości, i w obecności Brianda zapytałem, czy wobec parlamentarnej komisyi śledczej mogę zeznawać, pośród jakich okoliczności nastąpiło uwięzienie Rochette'a. Na to odparł Briand, że to nie jest pożądane, a Barthou osądził tak samo“.

Naostatek — zeznawał Caillaux — opowiadał mi Fabre, że otrzymał polecenie, ażeby wobec komisyi nie mówił całej prawdy. Dnia 14 stycznia b. r. zapytałem Fabre'a, co mają znaczyć rozmaite pogłoski o istnieniu protokołu, na co odpowiedział Fabre, że nie pisał żadnego protokołu i że to jest wymysłem dziennika „Temps“. Wreszcie dodał uwagę, że Caillaux nie ma z tem nic wspólnego.

Trzeci z kolei zeznawał prokurator generalny Fabre, który obciążył Brianda i Barthou. Oto co mówił Fabre:

JERZY ŻUŁAWSKI.

PROFESOR BUTRYM

Powieść współczesna.

(Z cyklu: „Laus feminae“).

66 (Ciąg dalszy).

— Ja go zabiję! — zakrzyknął Jacuś mężnie wywijając szablą.

— Nie, ja! on mój!

Jacek nie czekając, rzucił się ku najbliższemu krzesłu i zadał mu dwa straszliwe i niewątpliwie śmiertelne cięcia.

— Już go zabiłem, — oświadczył z dumą.

— Ale gdzież tam! Przecież to była skała, a nie lew.

Malec stropił się.

— Tak? A gdzież lew?

— Uciekł przed nami — o tam! pod kanapę!

Młody Butrym, zionąc pragnieniem walki i zwycięstwa, był już przy kanapie i leżąc na brzuchu zadawał w mroczną pod nią czeluść na oślep pchnięcia bohaterskie.

— Uważaj! — krzyknął Iwo. — Lew teraz wyskakuje!

Jacek poczerwieniał i drgnął z mimowolnej trwogi rzeczywistej, ale wytrwał na stanowisku. Pomógł mu w zaciętej walce towarzysz i a chwilę stojąc na przeciw siebie, patrzyli obaj z dumą na miejsce na podłodze u swych stóp, gdzie miało niby leżeć bezwładne, pokrwawione cielsko ubitego zwierza.

— Wyszliśmy cało z niebezpieczeństwa, — mówił Iwo, — więc teraz, nim dalej ruszymy, podajmy sobie ręce i zawrzyjmy przyjaźń na śmierć i na życie. Czy chcesz?

— Dobrze! — zawołał Jacek z rozpłonioną twarzą. — Na śmierć i na życie!

Wstrząsnęli sobie dłonie zupełnie uroczyście.

— Tak. A teraz jedziemy dalej przez tę ogromnę pustynię, której końca wcale nie widać. I nie wiemy, co nas tam czeka.

— Może tam jest znowu morze?

— Albo wysokie góry, na które będziemy się musieli wdzierać!

— Albo las, pełen białych niedźwiedzi?

— Białe niedźwiedzie nie żyją w lesie, tylko na lodach — poprawił Iwo.

— Ja wiem, ale tak sobie tylko powiedziałem, bo biały niedźwiedź jest najstraszniejszy.

— Zresztą tam musi być także miasto, którego szukamy.

— Jakże! przecież mieliśmy gonić wrogów, a nie szukać miasta?

— Wrogowie już pomarli na puszczy z pragnienia. Teraz szukamy miasta o dwunastu wieżach i złotej bramie...

Butrym, niezauważony przez zajętych sobą chłopców, stał we drzwiach i słuchał.

Jeden z nich — ten starszy — dziedzic mnogich majątków, był w tej chwili bezdomnym sierotą. Przed paru dniami zaledwie stracił matkę w sposób tragiczny i potworny. Nie wiedział nawet, jak się to stało. Powiedziano mu tylko, że matka nie żyje i przyprowadzono tutaj. Początkowo chciał koniecznie choć zwłoki widzieć, a gdy mu na to nie pozwolono — ambitny nad miarę i wiek, płakał ukradkiem, wstydząc się łez przed obcymi. Ale oto w kilka dni już począł o zmarłej zapominać.

Potężna fala życia, bijąca w dziecinnym organizmie, zwycięzka zawsze i radosna, wzięła nad wszystkiem górę. Oto mu się już śnią, jak zwykle, wyprawy przez morza i puszcze, oto już rwie za sobą w kraj swojej, jak dzwon huczącej fantazyi to chłopię jasnowłose, którego słucha jak wyroczni.

Butrym uśmiechnął się.

— Zawarli przyjaźń na śmierć i życie, przysięgli sobie braterstwo...

Tak, tak... Jeno że ten młody, ten jego, będzie miał brata naprawdę! Rodzonego brata. Mniej więcej taka będzie różnica wieku, jak między tymi dwoma. I za kilka lat dwaj bracia rodzeni będą się może tak bawili i Jacek wtedy będzie temu, dziś jeszcze nienarodzonemu, dyktował z powagą, gdzie jest puszcza, gdzie morze, gdzie góry.

A może będzie córka? dziewczynka jasnowłosa z niebieskiemi oczkami, której brat starszy jak królewnie będzie służył...

Uczuł dotknięcie czyjejś ręki na ramieniu. Odwrócił się. Poza nim stał Turski.

— Przepraszam, że aż tu pana szukam, ale powiedziano mi...

— Proszę, proszę. Oczekiwałem pana właśnie...

Butrym był zakłopotany i nie wiedział sam, dlaczego. Zdawało mu się, że Turski złapał go na jakiejś myśli tajemnej, która nie była przystojna wobec zaszłej niedawno śmierci i wobec warunków, w jakich ten drugi chłopiec znalazł się w tym domu. Zamknął pospiesznie drzwi od dziecinnego pokoju i poprowadził gościa do bawialni. Przez drogę, nie umiejąc jakoś znaleźć właściwego rozpoczęcia rozmowy, począł go wypytywać żywo, czy bardzo jest drogą zmęczony i czy nie napiłby się szklanki herbaty? Turski podziękował krótko.

— Przybyłem przed chwilą. Zaszedłem zaraz do pana, aby się upewnić...

Głos mu się urwał.

— Dziękuję panu za zajęcie się chłopcem — wtrącił.

Butrym skłonił głowę w milczeniu.

— Obecnie muszę zaraz iść — mówił Turski dalej — i co trzeba... i co się da, pozałatwiać.

— Jeżeli mogę panu być w czem użytecznym...

— Na razie nic nie wiem oprócz tego, com w liście pańskim, do Wiednia wysłanym, wyczytał. Gdy zajdzie potrzeba, skorzystam z pańskiej pomocy. Wszak pozwoli mi pan przyjść tutaj wieczorem?

— Proszę pana.

— Dziękuję. Rozejrzawszy się w sprawie, wypytam pana jeszcze o różne rzeczy...

Wyszedł szybko — prawie bez pożegnania. Pani Zośka, wchodząc za chwilę do salonu, już go nie zastała.

— Czy mi się zdawało, że słyszałam głos Turskiego? — spytała, rozglądając się.

— Owszem, był.

— Wyszedł już?

— Tak.

— Co mówił?

— Hm, mówił, że przyjechał przed chwilą.

— Ale o wypadku, o księżnej?

— Nic nie mówił.

Pani Zośka poruszyła wzgardliwie głową.

— Ostatecznie on jest winien wszystkiemu...

— Nie rozumiem — rzekł Butrym z istotnem zdziwieniem.

— Naturalnie. Gdyby mu się nie było zachciało żenić z nią...

Urwała w środku zdania i zmarszczyła brwi.

— Co ci jest? — spytał profesor zaniepokojony.

Usunęła mu rękę, którą chciał ująć.

— Nic, nic. Wszystkiemu i zawsze wy winni jesteście.

Butrym patrzył za nią jak wychodziła; jakiś ciężar niepokojący kładł mu się na sercu.

(C. d. n.)

Gdy w roku 1912 zeznawałem przed parlamentarną komisyę śledczą, powołałem się na tajemnicę urzędową i nie sądziłem, że upoważniony jestem do podania mojej rozmowy z Monisem. Rozmowę tę spisałem, zaś akt ów był moją osobistą własnością. Nie należało go ogłaszać. Sporządziłem z niego tylko jedną kopię. Mój szef, Briand, wezwał mnie do wyjaśnienia okoliczności, pośród których nastąpiło uwięzienie Rochette'a. Nota, wyjaśniająca tę kwestyę, miała cechę urzędową. Wręczyłem ją p. Briandowi jako ministrowi, a nie jako osobie prywatnej.

Ku mojemu przerażeniu — zeznawał Fabre — dowiedziałem się, że dokument znajduje się w ręce dziennikarza, że Briand wydał go, nie wiem jednakże, komu. To jest ubolewania godne nadużycie. Dokument ów nie zawiera ani jednego słowa, niezgodnego z prawdą. Otrzymałem od Monisa wyraźny rozkaz, ażebym zgodził się na odroczenie sprawy Rochette'a.

Na drugiem posiedzeniu przesłuchała komisya szereg dygnitarzy sądowych. Prokurator państwa Lescouve oświadczył, że Fabre otrzymał „rozkaz" odroczenia sprawy Rochette'a. Jednakże Lescouve dodał uwagę, że urzędnik sądowy w takich razach nie otrzymuje rozkazu, lecz tylko wskazówkę, którą może wykonać, lub odrzucić. Wreszcie Lescouve wyjawił przypuszczenie, że obrońca Rochette'a prosił o odroczenie skutkiem życzenia, które objawił Caillaux.

Radca sądu Poncet opisał zdumienie, które powstało w kołach sędziowskich po odroczeniu sprawy Rochette'a. Jeden z adwokatów generalnych powiedział naówczas: „Jak się zdaje, Rochette jest cichym wspólnikiem dziennika „Rappel", w którym pisuje Caillaux". O tej uwadze opowiedział Poncet prezydentowi sądu Bidaultowi, który rzucił uwagę, że Monis uczynił Fabre'a osobiście odpowiedzialnym na wypadek, gdyby sprawa Rochette'a nie została odroczona. Zastępca prokuratora Bloch-Larcque zeznał, że Fabre działał pod przymusem ze strony Monisa. Zastępca prokuratora Cord powtarza następujące oświadczenie Fabre'a: „Nie sądzę, ażeby Monisowi zależało osobiście na odroczeniu, ale domagał się tego Caillaux".

Obrońca Rochette'a adwokat Maurice Bernard zeznał, że osoba, której on nie może wymienić, która atoli nie należy ani do świata politycznego, ani do świata dziennikarskiego, oświadczyła mu, że może prosić o odroczenie, które zostanie przyznane. Ani Monis, ani Caillaux nie nakłaniali świadka do tego. Mimo nalegań Bernard nie wymienił nazwiska owej osoby.

Wreszcie nastąpiła konfrontacya Monisa i Fabre'a, których zeznania w niektórych szczegółach były sprzeczne. Fabre stanowczo twierdził, że otrzymał od Monisa rozkaz do odroczenia sprawy.

Oto dotychczasowy plon śledztwa parlamentarnego. Przedewszystkiem okazuje się, że Monis, jako prezydent gabinetu i Caillaux, jako minister skarbu, spowodowali odroczenie sprawy Rochette'a bez ingerencyi ówczesnego ministra sprawiedliwości dla celów politycznych. Prezydent sądu apelacyjnego Bidault de l'Isle i prokurator generalny Fabre zgodzili się na to. Briand jako minister przywłaszczył sobie urzędowy akt i wręczył go przyjacielowi swojemu Barthou, który dał go Calmette'owi, redaktorowi „Figara". Ani Briand, ani Barthou nie pomyśleli o przedłożeniu aktu tego parlamentarnej komisyi śledczej, co było ich obowiązkiem. Plon jednodniowego śledztwa komisyi parlamentarnej stwierdził doniosłe, a zarazem ujemne okoliczności, które chyba wyborcy zapamiętają sobie.

Sprawa pani Caillaux.

(Koresp. „N. Reformy".)

Paryż, 22 marca.

(Pierwsze przesłuchanie pani Caillaux. — Małżeństwo z miłości. — Sprawa sensacyjnego listu. — „La pistole 12". — Przywileje w więzieniu. — Mieszkanie celi l. 12.)

(=) Wczoraj rano, całkiem niespodziewanie, została pani Caillaux poraz pierwszy przesłuchana przez sędziego śledczego. Przewieziono ją automobilem z więzienia St. Lazare do pałacu Sprawiedliwości, co nie zwróciło uwagi przechodniów. Tylko reporterzy, którzy codziennie gromadzą się przed gmachem sądowym, poznali panią Caillaux, idącą pomiędzy dwoma policyantami i czemprędzej puścili w ruch przyrządy fotograficzne. Ale p. Caillaux zakryła twarz zarękawkiem i udaremniła zamiar reporterów.

Zapytana o bieg swego życia, mówiła pani Caillaux pomiędzy innemi: Poślubiłam w roku 1894 p. Leona Claretiego. Mieliśmy dwie córki. Jedna umarła bardzo wcześnie, druga liczy dzisiaj 19 lat życia. W roku 1908 nastąpił rozwód, a w grudniu 1911 r. wyszłam zamąż za pana Józefa Caillaux, który naówczas był prezydentem gabinetu. Było to małżeństwo z miłości, którą zachowaliśmy do dzisiaj. Majątek zapewnił nam niezawisłość. Zawsze zajmowałam się żywo publicznem życiem mojego męża, dzieląc jego polityczne troski i radości.

Z dalszych zeznań pani Caillaux podnieść należy to, co mówiła o liście, który został ogłoszony w dzienniku „Figaro" i ma podpis „Jo", to jest Józef. W liście owym Caillaux pisał, że występują pozornie w obronie reformy, podatków, pogrzebał ją w Izbie deputowanych. Dzienniki reakcyjne oskarżyły na podstawie tego listu ministra Caillaux o dwulicowość i zdradę programu republikańskiego. List ów miał dostać się do redakcyi „Figara" przez pierwszą żonę ministra Caillaux, który się z nią rozwiódł.

Był to więc wedle pierwszego mniemania akt zemsty ze strony pierwszej żony pana Caillaux. Tymczasem sprawa ma się inaczej. List ów był pisany nie do pierwszej, rozwiedzionej żony, ale do żony obecnej, w czasie gdy jeszcze nie była panią Caillaux. Jakimże sposobem list ów dostał się do „Figara"? Sprawę tę wyjaśniła tylko częściowo pani Caillaux, która powiedziała wobec sędziego: „Znam osobę, która ma w swoich rękach ten list. Wiem także, że ma ona jeszcze dwa listy, które w owym czasie napisał do mnie mój mąż obecny". Na tem zakończyło się pierwsze przesłuchanie.

Podobno pani Caillaux ma być umieszczona w jednej z cel więzienia sądowego w pałacu Sprawiedliwości, ażeby nie potrzeba jej przewozić z więzienia w St. Lazare i narażać na przykre okrzyki „camelotów". Czy stanie się tak, nie wiemy, dotąd jednakże p. Caillaux przebywa we więzieniu St. Lazare. Zajmuje celę, która ma nazwę „la pistole 12" i uchodzi za luksusową. Ma ta cela zajmujące dzieje, jak to zobaczymy. Znajduje się na pierwszem piętrze najodleglejszego traktu więzienia i posiada dwa okna.

Nie dociera tu głos ruchu ulicznego, nawet żaden szmer nie przerywa snu przymusowej lokatorce — pisze „Gaulois". — Anarchistka Rirette Maîtrejean, która tu przebywała przez kilka miesięcy, stwierdziła z uznaniem, że nigdzie nie można mieć takiego spokoju, jak w celi „la pistole 12". Umeblowanie jej jest bardzo skromne: żelazne łóżko, umywalnia, dzbanek na wodę, kubeł, krzesło, mały stolik i piec żelazny. Tak wygląda cela w zwyczajnych czasach. Ale gdy pani Caillaux miała w niej zamieszkać, trzy inne panie, przebywające we więzieniu, musiały celę gruntownie wymyć i oczyścić. Przyniesiono potem dywan na podłogę, a na miejscu dzbanka postawiono karafkę. Dalej przyniesiono lampę naftową. Piec żelazny powędrował na strych, zaś jego miejsce zajął wcale ładny piecyk kaflowy. Pani Caillaux mogła więc bez wielkiego wstrętu wejść do tej celi.

Lokatorki tej celi jadą zawsze automobilem do biura sędziego śledczego, natomiast inne mieszkanki więzienia odwożą policyanci zwykłym wozem więziennym, który w żargonie paryskim ma nazwę „panier à salade" — „kosz na sałatę". Lokatorka celi „pistole 12", nazywana „la pistolière", może brać wikt z poza więzienia. Pani Caillaux bierze objady z restauracyi na bulwarze Magenta, pani Steinheil dała prym innemu lokalowi kulinarnemu, który jej dostarczał przedewszystkiem pieczonych kurcząt i herbaty. Merelli, przyjaciółka słynnego złodzieja bankowego Gallay'a, uwięzionego po długich pościgach w Bahii, kazała sobie przynosić rozmaite ulubione potrawy z pewnej winiarni na bulwarze St. Denis. Słynna rewolucyonistka Ludwika Michel również przebywała w tej celi, której lokatorką była następnie Teresa Humbert, zręczna oszustka na wielką skalę.

Regulamin więzienia St. Lazare jest na ogół surowy. Nie wolno naprzykład uwięzionym przyjmować żadnych odwiedzin, z wyjątkiem obrońców, z którymi rozmowa odbywa się w osobnej mownicy przez kratę. Ale pani Caillaux przyjmuje codziennie odwiedziny męża i krewnych, nie mówiąc o obrońcy, adwokacie Laborim, i jego sekretarzach. Prócz tego odwiedza panią Caillaux codziennie jej lekarz domowy. Gdy mieszkanki celi pod l. 12 są na przechadzce w galeryi I. piętra, inne uwięzione kobiety nie mają tam wstępu. Dozorczynie, odznaczające się gburowatością, wobec pań z celi 12 są uniżenie grzeczne, wywołując nieraz wrażenie komiczne, częściej atoli wstrętne. A jednak i ta cela — to więzienie.

Z sali koncertowej.

Kraków, 24 marca.

V. wieczór cyklu beethovenowskiego w wykonaniu kwartetu brukselskiego.

Kwartetem A-dur (op. 18 Nr 5), C-dur (op. 59 Nr 3) i Cis-moll zamknęli Brukselczycy cykl beethovenowski. Znaczenie tego cyklu postawić należy ponad znaczeniem cyklu chopinowskiego (w wykonaniu A. Rubinsteina), gdyż Chopin wsiąknął niejako w naszą kulturę muzyczną oczywista dlatego, że jego muzyka dzięki popularności fortepianu, jako instrumentu domowego, ma łatwiejsze warunki rozpowszechnienia, aniżeli kameralna muzyka Beethovena. Wszak Beethoven nie stanowi u nas jeszcze podstawy wychowania i wykształcenia muzycznego: wszak mijają lata, gdy w Krakowie nie ma sposobności do usłyszenia niektórych symfonij beethovenowskich, nie mówiąc już o innych podstawowych arcydziełach Beethovena, które dla młodszego pokolenia muzycznego u nas są zamkniętą księgą. Toteż koncerty Brukselczyków górują ważnością swoją ponad wszystkiemi dotychczasowemi produkcyami: dla większości słuchaczów były one rewelacyą ducha beethovenowskiego, rewelacyą tem donioślejszą, że przybraną w formę najidealniejszego i niedościgłego wykonania.

Ostatni wieczór cyklu był manifestacyą entuzyazmu i wdzięczności dla tych artystów, którzy w kongenialnem odczuciu oddają bez reszty intencye kompozytora i zestrajają się tak idealnie, że tworzą jakby jeden instrument o jednakowej wrażliwości, jednakowej sile dynamicznego natężenia i zdolności kolorystycznej: dowodem ustępy, w których tęsamą frazę melodyjną podejmują instrumenty kolejno. W swej przebogatej skali technicznych i duchownych tajników rozporządzają Brukselczycy wszystkiemi środkami dla odtworzenia znamiennych pierwiastków beethovenowskich; ostatni wieczór był pełnem stwierdzeniem tej wykonawczej tajemnicy.

K w a r t e t A-d u r, utrzymany jeszcze w mozartowskich liniach, miał swój charakterystyczny rokokowy wdzięk, pogodę i humor (waryacye!). k w a r t e t C-d u r, zwany „Eroiką" wśród kwartetów, uwypuklił swoje monumentalne rysy. Jak śpiewnie sączyła się pełna słowiańskiego liryzmu kantylena drugiej części A-moll (Andante quasi Allegretto), jak s y m f o n i c z n i e brzmiała fuga finału. W tej symfoniczności tkwią zarodki nowego stylu kwartetowego u Beethovena, rozwinięte wirtuozowsko w następnych kwartetach. Nie jestto rzeczą przypadku, ani nie narusza w niczem stylu beethovenowskiego, że finał kwartetu C-dur wykonywała słynna o r k i e s t r a meiningeńska pod Bülowem i że wiedeńscy filharmonicy uważali go za punkt popisowy swego repertuaru. Indywidualnie swobodna forma beethovenowska ma swój najdoskonalszy wyraz w k w a r t e c i e C i s-m o l l; nie jestto czteroczęściowa symfonia, lecz poemat symfoniczny o bogatej skali nastrojów. W tytule zamieścił Beethoven humorystyczną notatkę: „zusamengestohlen aus verchiedenem, diesem und jenem"; istotnie są w tym kwartecie reminiscencye tematyczne, ale są to jakby echa wspomnień na tle nowych przeżyć duchowych, gdyż dzieło to uważać musimy za najbardziej osobisty dokument beethovenowski; stąd w niem mieniące się rozmaitością barw światy fantazyj: rysy kontemplacyi i mistyki, uczuciowych rozrzewnień, upiornych drżeń, łaszącej się miękkości (sam B. nazywa ten ustęp L u s i n g h i e r o), dziwacznych opryskliwych wybuchów (sforzata wiolonczeli!) i dytyrambicznych uniesień.

Cykl Brukselczyków objął wszystkie kwartety beethovenowskie z wyjątkiem „wielkiej fugi" z kwartetu B-dur; pierwotnie stanowiła ona finał tego kwartetu, lecz dla swych technicznych trudności uchodziła wprost za niewykonalną; w myśl życzenia nakładcy zastąpił ją Beethoven ustępem, który na przedostatnim wieczorze wykonali Brukselczycy.

Z żalem żegnaliśmy tych artystów, którym zawdzięczać mamy tyle wyjątkowych chwil: gdy oklaski publiczności nie milknęły, artyści, spełniając pragnienia słuchaczów, zagrali dodatkowo słynną „C a v a t i n ę".

Dr Józef W. Reiss.

Kronika.

Kraków, 24 marca.

Z wiosennych wrażeń. Jesteśmy już na dobre w porze wiosennej, gdyż dnia 21 b. m. rozpoczęła się tak zwana wiosna astronomiczna, oczywiście tylko na półkuli północnej. Jeżeli nam lato i jesień uczyniły przykry zawód, to zima — o ile to zgadza się z jej charakterem urzędowym — usiłowała nam wynagrodzić poprzednie krzywdy, a tak zwane przedwiośnie było piękne. Cały marzec był dotąd suchy, co podobno dla rolników jest dobrą wróżbą.

Może w tym roku doczekamy się pięknej wiosny i jeszcze piękniejszego lata. Zasłużyliśmy sobie na to, gdyż za przeszłoroczną słotę zapłaciliśmy wszyscy: i rolnicy, których powódź zrujnowała i mieszczanie, którzy w kąpielach i na wilegiaturach stracili mnóstwo pieniędzy bez pożytku, a dotąd są gnębieni drożyzną.

Jak wspomnieliśmy, o dszeregu dni mamy wiosenną pogodę. Słonki ciągną od południa ku radości myśliwych, skowronki śpiewają, a w miastach przechwala się ten i ów, że widział bociana (honny soit qui mal y pense). Nam tego roku przypominają wiosnę w sposób bezbrzeżnie bolesny i upokarzający gromady robotników, idących na roboty sezonowe — za chlebem, którego im brakło w domu. Ta wędrówka dla bardzo wielu zamiast ratunkiem, stała się ostateczną nieledwie zgubą. I jedno tylko nas pociesza: odezwało się sumienie publiczne, poczucie solidarności, a stąd powstał ratunek dla ginących, powstały zadatki lepszych warunków na przyszłość dla pracy pośród obcych.

Dzisiaj przypada rocznica przysięgi Kościuszki na Rynku krakowskim. Pamiątkowy kamień na Rynku ozdobiono wieńcami. Przypomina się górna epoka dziejów naszych i krzepi nas w dzisiejszych odmętach klęsk. Jednak musi być prawda, że „nie zginęła". Przypominają się chwile świetlane owej epoki w dniu dzisiejszym, który jest wigilią zwiastowania Matce Boskiej, Królowej Polski. Gdyby Gawalewicz pisał po raz wtóry legendy o Matce Boskiej, a Stachiewicz znowu je ilustrował, to może ujrzelibyśmy obrazek, na którym Królowa Polski osłania biedne wieśniaczki z niemowlętami, na pruskich targach pracy.

Kabaret na raucie. W programie rautu dziennikarzy krakowskich, który się odbędzie dnia 13-go kwietnia, w drugie święto Wielkanocy w sali Starego Teatru, jedną z atrakcyj stanowić będzie przedstawienie kabaretowe, w którem wezmą udział najwybitniejsze siły krakowskiego teatru miejskiego. Składać się ono będzie z produkcyj humorystycznych i satyrycznych. Sprzedaż biletów na raut już się rozpoczęła. Ceny biletów na przedstawienie teatralne, kabaret, oraz zabawę taneczną są następujące: wstęp na salę 6 K; bilet familijny dla czterech osób 20 K; krzesło na galeryi w pierwszych rzędach 8 K, w dalszych 6 K. Bilety nabywać będzie można od godz. 3—6 po południu na XIX „Czarnej kawie", która się odbędzie jutro, w środę 25 b. m., w sali hotelu Pollera. Aby ułatwić publiczności z poza Krakowa wczesne uzyskanie biletów na raut, budzący ogólne zainteresowanie, zgłaszać można zamówienia kartkami pocztowemi pod adresem: „Komitet rautu dziennikarzy, Kraków, redakcya „Nowej Reformy", „Czasu", „Głosu Narodu", „Nowin".

Muzyka kościelna. We środę, dnia 25 b. m. w kościele N. Panny Maryi, w czasie Mszy św. o godzinie 12-tej, będzie odegrana Fantazya Remera, oraz Preludyum, Audante i Fuga Hessego na organy. Równocześnie kwestować będą pp. Ekonomki na ubogich, zostających pod opieką ich stowarzyszenia.

Ku czci ś. p. J. Wł. Dawida odbędzie się dzisiaj o godz. 7 wieczór uroczyste zebranie w sali Kopernika Coll. Novum. Słowo wstępne iminiem Tow. filozoficznego wygłosi prof. Straszewski, następnie przemówią im. polsk. instytutu pedagogicznego p. Radlińska, im. szkoły nauk politycznych p. drowa Daszyńska-Golińska, poczem p. dr Kanarek wygłosi odczyt „Działalność pedagogiczna J. Wł. Dawida", a dr Zahorski mówić będzie na temat „Poglądy socyologiczne J. Wł. Dawida".

Produkcya szachowa. Wczoraj w tutejszym klubie szachistów dał warszawski mistrz, Flamberg, produkcyę szachową, grając równocześnie z 17-tu przeciwnikami. Po trzech godzinach rezultat był następujący: Mistrz wygrał 12 partyj, 3 były nierozegrane, a dwie tylko przegrał (z pp. Haukem i Liebeskindem). Szybkość w oryentowaniu się, elegancya i solidność gry mistrza zasługują na rzetelny podziw. Wynik jego produkcyi jest tem świetniejszy, że wśród trupów znalazły się także niektóre lokalne znakomitości naszego światka szachowego. Próbowali oni siedmnastokrotnie zatrudnionego mistrza pokonać chytrością: grali z umysłu nieporządnie i dziko, aby go również do błędów spowodować. Ale p. Flamberg nie dał się omylić, grał wciąż poważnie i dobrze, aż ukarał prowokatorów ,wtrąciwszy ich w dołki, które pod nim kopali. Dziś dalszy ciąg turnieju.

Jutrzejszy koncert. Dyrekcya koncertów krakowskich donosi:

Wobec zupełnego wyczerpania na koncert Dalmoresa biletów po tańszych cenach, na które stale popyt jest znaczny, będzie dostarczonych więcej niż zwykle krzeseł w cenie 3 i 4 korony. Bilety te można już dzisiaj nabywać w kasie Starego Teatru. Bilety po cenach wyższych są także jeszcze w ograniczonej liczbie do nabycia.

Ponieważ prof. Berman, stały akompaniator Dalmoresa, nie mógł przybyć z Paryża do Krakowa, akompaniament obejmie znany u nas pianista wiedeński, O. Schulhof.

Loterya s ożywcza I Koła T. S. L. Pod przewodnictwem p. Leowej odbyło się w sali Towarzystwa technicznego posiedzenie obszerniejszego komitetu pań, urządzającego doroczną loteryę spożywczą na rzecz szkół i ochronek kresowych, utrzymywanych przez I Koło T. S. L. w Krakowie. Postanowiono ją urządzić w hali Sukiennic w dniu 29 marca, o godzinie 3 po południu. Panie objęły pomiędzy siebie urządzenie stolików ze spożywczemi fantami i zajęły się dalszem uproszeniem chętnych dla działalności T. S. L. osób. Dary i fanty na rzecz loteryi przyjmują: p. Leowa (plac WW. Świętych 6) oraz zarząd I Koła T. S. L. w Krakowie (plac Szczepański 3, I p., w godzinach od 5 do 8 wieczorem).

Dzień kwiatka na „Dom pracy". W mieszkaniu p. prezydentowej Leowej odbyło się bardzo liczne posiedzenie komitetu pań, urządzających „Dzień kwiatka" na „Dom pracy". Ustalono, że dzień kwiatka odbędzie się 14 maja. Rozdawnictwo dzielnic objęła sekretarka i skarbniczka, p. Leopoldowa Carowa.

Odczyt Karin Michaelis. Słynna duńska autorka, Karin Michaelis, autorka rozgłośnego dzieła p. t.: „Wiek niebezpieczny", przybywa w przejeździe do Krakowa i wygłosi dnia 1 kwietnia w sali Starego teatru, o godzinie 8 i pół wieczorem, odczyt p. t. „Miłość dziecięca i niedola dziecięca" („Kinderliebe und Kinderleid") Interesujący temat już ze względu na samą prelegentkę, niewątpliwie ściągnie liczną publiczność. Odczyt odbędzie się w języku niemieckim.

Zabawa kwiatowa z urozmaiconym programem odbędzie się w Czytelni towarzyskiej (Rynek A-B, 30) w niedzielę, 29 b. m., o godzinie 8 wieczorem.

Klub angielski urządza dzisiaj o godz. 8.30 wieczór zebranie towarzyskie w Grand hotelu.

Echo tarnowskiej afery szpiegowskiej. Przed paru tygodniami donieśliśmy o aresztowaniu w Tarnowie b. słuchacza politechniki lwowskiej, Stanisława Juszczyńskiego, któremu w śledztwie udowodniono, że był rosyjskim szpiegiem wojskowym. W więzieniu skonstatowali lekarze u aresztowanego początki choroby umysłowej, wobec czego przed kilku dniami wypuszczono go na wolność.

Aresztowanie wróżek. Wczoraj aresztowała policya tutejsza dwie „chiromantki" warszawskie, 26-letnią Małkę Rosenmannównę i 16-letnią Taubę Krawczykównę, mieszkające przy ul. Dietlowskiej pod l. 46, które od pewnego czasu trudniły się wróżeniem z rąk za wynagrodzeniem. Chiromantki te ogłaszały drukiem, że wróżą „nieomylnie" i przepowiadają pewnie choroby, kradzieże, miłość, obroty handlowe, zdarzenia rodzinne i t. d. Do mieszkania tych „wróżek" zgłaszało się mnóstwo osób, przeważnie kobiet. Oszustki zdemaskował pewien robotnik, który poszedł dowiedzieć się do nich, czy dostanie robotę i za to kazały mu zapłacić 4 korony.

Aresztowanie włamywacza. Wczoraj aresztowała policya 19-letniego Henryka Mordarskiego, który należał do szajki włamywaczy, grasującej od pewnego czasu po Krakowie. Mordarski włamał się ze spólnikami do lokalu towarzystwa „Strzelec", rozbił tam biurko i zabrał około 500 koron gotówki.

Włamanie. Do bożnicy przy ul. Elstery pod l. 12, włamali się wczorajszej nocy jacyś złodzieje i skradli srebrną tabakierę, oraz 9 kluczy, wartości 100 koron.

Z kraju.

Tragiczny wypadek. Panna Stanisława Łubieńska, lat 19, córka hr. Franciszka i Rozalii z Gorczyńskich Łubieńskich, właścicieli Stryszowa, dowiedziała się wczoraj po godz. 9 wieczorem, że we wsi zachorowała kobieta. Pospieszyła jej według swego zwyczaju z pomocą. Dla skrócenia drogi podążyła przez park, przez który przechodzi tor kolejowy, gdzie pośliznęła się i spadła z wysokiego nasypu na szyny. Tutaj przejechał ją pociąg kolejowy. Zaniepokojeni nieobecnością córki rodzice zarządzili poszukiwania i odnaleźli zwłoki.

Wadowice, 23 marca. (Akcya zapomogowa. — Oszustwa. — Ruch artystyczny.)

Szczególniejsza nędza tegoroczna najniższych warstw ludności spowodowała tutejszy magistrat do wydatniejszej akcyi zapomogowej. Ogłoszono publicznie, że pewne, najniezbędniejsze towary można będzie nabywać za połowę lub po znacznie zniżonej cenie za kwitkami magistrackiemi w handlach wskazanych przez urząd gminny. Należy się spodziewać, że akcya ta ulży nieco nędzy i przysporzy wdzięczności radzie miejskiej.

Prokuratorya państwa prowadzi tu energiczne śledztwo w sprawie znacznych oszustw wekslowych, popełnionych na szkodę szeregu instytucyj finansowych w powiatach wadowickim, myślenickim i oświęcimskim przez chłopów w okolicy Myślenic. Oszustwa wykonane bardzo przemyślnie, sięgają podobno kilkunastu tysięcy koron.

Wystąpił tu z koncertem p. Bursa ze swoimi uczniami. Ogólnie podziwiano wspaniały materyał głosowy p. Plutyńskiego, potężnego barytona i p. Knapczanki, sopranistki.

Oświęcim, 22 marca. (O szkołę średnią w Oświęcimiu. — Budowa szkoły ludowej.)

We środę, 19 b. m, odbyło się w sali obrad Rady miejskiej zebranie Towarzystwa szkoły średniej, która liczy na razie 70 członków. Po zagajeniu przystąpiono do wyborów. W skład prezydyum weszli pp. burmistrz Mayzel, ks. kanonik Szałaśny i Marcin Krzemień, poczem dokonano wyboru 10 wydziałowych i komisyi skontrującej. — Wysokość miesięcznej wkładki oznaczono na 1 K i upoważniono zarząd do gromadzenia statutem określonych funduszów, począwszy od 1 kwietnia b. r. Debatę co do oznaczenia typu mającej się założyć szkoły średniej odroczono do przyszłego walnego zebrania, które będzie zwołane w połowie przyszłego miesiąca. Stwierdzono ze zdziwieniem, że żydzi objawiają bardzo mało zainteresowania w tej sprawie.

Uzupełniając sprawozdanie z działalności deputacyi naszej do Wiednia należy zaznaczyć, że delegaci odbyli długą konferencyę z wiceprezydentem Izby drem Germanem w sprawie uzyskania bezprocentowej pożyczki z funduszów, uchwalonych dla miast przez Sejm krajowy. Burmistrz Mayzel przedstawił opłakany stan budynku szkolnego, gdzie obecnie odbywa się nauka z istotną szkodą dla niej i dla zdrowia młodego pokolenia. Wiceprezydent słuchał z uwagą wywodów delegatów i przyrzekł w tej sprawie swoje poparcie, uznając tę sprawę za bardzo nagłą.

Sucha, 23 marca. (Z „Sokoła".) Walne zgromadzenie „Sokoła" odbędzie się we własnej sali 5 kwietnia, o godzinie 4 po południu. Na porządku dziennym: sprawozdanie wydziału za rok ubiegły, wybór prezesa i zastępcy, oraz dwóch wydziałowych.

Ze świata.

Polacy w operze wiedeńskiej. Z Wiednia piszą nam: Dyrekcya opery nadwornej zaangażowała na sezon 1914/15 tenora bohaterskiego, p. Jana M a j e r s k i e g o. W ubiegłym miesiącu śpiewał p. Majerski próbnie w operze nadwornej przed jej dyrektorem i kapelmistrzami. Słuchacze tej próby zachwyceni byli wspaniałym materyałem głosowym i kunsztem śpiewackim polskiego artysty. W kwietniu b. r. odbędą się pierwsze występy p. Majerskiego w operze nadwornej. Znakomity tenor kreować będzie partyę Cania w „Pajacach" Leoncavalla i Eleazara w „Żydówce".

Między dyrekcyą opery nadwornej a primadonną opery niemieckiej w Pradze, p. Jadwigą D ę b i c k ą, toczą się pertraktacye w sprawie „engagement" do pierwszej sceny operowej w Austryi P. Dębicka debiutowała w ubiegłym miesiącu w operze nadwornej z wielkiem powodzeniem, wtóry raz będzie śpiewała 28 b. m. Gildę w „Rigolecie".

W „Zygfrydzie" Wagnera wystąpiła gościnnie w ubiegłym miesiącu, jako Brunhilda, p. F a l c k e n-G e m b a r z e w s k a, artystka królewskiej opery w Monachium. Pertraktacye wiedeńskiej opery nadwornej, celem pozyskania na stałe tej artystki, nie odniosły skutku, gdyż p. Gembarzewska z operą monachijską związana jest kontraktem na szereg lat jeszcze.

Kilka razy wystąpił gościnnie w Operze nadwornej w minionych tygodniach p. M ę c i ń s k i, tenor opery w Kolonii, który pierwsze swe kroki stawiał na scenie lwowskiej. Występy p. Mecińskiego w operach Wagnerowskich przyjęła prasa i publicznie dość przychylnie.

P. Stanisława Wysocka. Znakomita tragiczka scen polskich występuje obecnie, jak donoszą pisma chorwackie, z wielkiem powodzeniem na scenie narodowego teatru w Zagrzebiu. Po ukończeniu gościnnych występów u pobratymców południowo-słowiańskich p. Wysocka wraca do Warszawy do teatru Polskiego, gdzie grać będzie zaraz na wstępie „Balladynę" w nowej prześlicznej inscenizacyi art. malarza prof. Ruszczyca.

Dr Jan Podlipny. Zmarły w Pradze dr Jan Podlipny, były burmistrz stolicy Czech i poseł sejmowy znanym był także w kraju naszym, jako organizator i prezes Związku Sokołów czeskich, w którym to charakterze gościł parokrotnie na zlotach w Krakowie i Lwowie. Urodz. w roku 1848 w Snevceves pod Horzycami, po ukończeniu szkół średnich i uniwersytetu otworzył w Pradze kancelaryę adwokacką. W roku 1885 wybrany został do Rady miasta, a w parę lat potem zastępcą burmistrza. Burmistrzem Pragi był od roku 1897 do roku 1900.

Wybrany posłem na Sejm w r. 1889, zasiadał w nim do końca życia, w ostatnich latach z powodu choroby nie brał jednak żywego udziału w życiu politycznem. Jako prezes Związku czeskich Sokołów, urządził w krou 1888 wycieczkę do Lublany, w roku następnym do Paryża, w roku 1892 do Nancy.

Jako burmistrz Pragi położył zasługi około rozwoju miasta; przeprowadził budowę nowego kamiennego mostu im. cesarza Franciszka na Wełtawie i szpitala dziecięcego; dzięki jego inicyatywie, gmina objęła we własny zarząd zakład elektrowni.

Dr Podlipny piastował szereg godności obywatelskich; jako poseł był członkiem Wydziału krajowego; nadto prezesem czeskiej Rady nadzorczej, zastępcą dyrektora czeskiego banku krajowego, prezesem Związku czeskich kas oszczędności i członkiem dyrekcyi praskiej Kasy oszczędności. Zgon jego wywołał szczery żal u wszystkich, którzy mieli sposobność poznać osobiście zasłużonego czeskiego działacza i polityka.

Brak oficerów w obronie krajowej. Obecnie brakuje w austryackiej obronie krajowej około 350 oficerów niższych stopni („Subalternoffiziere", to jest porucznicy i nadporucznicy). Z tego powodu ogłasza ministerstwo obrony krajowej, że każdego roku pewna liczba aspirantów oficerskich, będących w rezerwie, zostanie przyjęta do obrony krajowej pieszej i konnej. Kompetenci, którzy ukończyli szkołę średnią, nie przekroczyli 24 roku życia i są zdolni do służby wojennej, będą na koszt rządu przyjmowani do 6-miesięcznej służby próbnej. Ci, którzy do służby próbnej wstąpią w czasie aż do końca maja, a we wrześniu zdadzą egzamin oficerski, zostaną już dnia 1 listopada tego samego roku zamianowani czynnymi porucznikami. Ci aspiranci, którzy zgłoszą się do służby próbnej w czasie od 1 czerwca do 17 sierpnia, będą zdawać egzamin w kwietniu 1915 r., a z dniem 1 maja mogą zostać czynnymi porucznikami. Jednoroczniey ochotnicy będą również wezwani, ażeby się zgłaszali do czynnej służby. Podanie ma być wniesione w paździerkniku b. r., egzamin będzie zdawany w kwietniu 1915 r., awans na porucznika w maju 1915 r.

Sztuka Rittnera na scenie wiedeńskiej. Z Wiednia piszą 23 b. m.: Jednoaktowy dramat Tadeusza Rittnera p. t.: „Die von nebenan" gra obecnie z powodzeniem wiedeńska „Volksbühne". Sztuka ta, pierwsze dzieło sceniczne Tadeusza Rittne

ra, znana jest i publiczności polskiej p. t. „Sąsiadka“. Wystawił je z sukcesem teatr lwowski i krakowski. Krytyka wiedeńska podnosi wybitne zalety literackie dramatu Rittnera, którego nazywa „najsubtelniejszym z pisarzy wiedeńskich“.

Orkan na Ukrainie. Z Kijowa donoszą:

W południowo-zachodniej Rosyi szalał przez noc ubiegłą silny orkan, który wyrządził znaczne szkody. Na Dnieprze wiele statków odniosło szkody. Kilka połączeń telegraficznych uległo przerwie.

Nowy gatunek papierosów. Z Wiednia donoszą: Z początkiem kwietnia pojawi się w trafikach nowy gatunek papierosów. Noszą one nazwę „Miriam“, a opatrzone są złotym ustnikiem. Setka ich kosztować będzie 5 koron, oddzielne sztuki sprzedawane będą po 5 hal.

50 lat samorządu gminnego na Morawach. W dniu 15 b. m. minęło 50 lat od wydania ustaw o samorządzie gminnym w margrabstwie morawskiem. Rocznicy tej poświęcają pisma czeskie obszerne wspomnienia i wszystkie konstatują od tego czasu ogromny rozwój samorządu, a z tem także i czeskiego życia publicznego. Czesi morawscy umieli ten samorząd wyzyskać dla swoich interesów narodowych i uczynić z niego kamień węgielny na Morawach. Oczywiście nie wszystko jeszcze na tem polu Czesi morawscy zdobyli, gdyż dopiero mniejsze miasta przeszły w ręce czeskie, a z większych miast jedynie Prościejów znajduje się pod rządami Czechów; jednakże, jak to stwierdzają czeskie pisma, samorząd na Morawach jest bardziej udoskonalony, aniżeli w Czechach właściwych. Z drugiej strony wpływy czeskie w takich miastach, jak Berno, Ołomuniec i t. d., rosną z roku na rok, Czesi liczebnie tam wzrastają i siłą rzeczy zagrażają w ten sposób niemieckiemu stanowi posiadania. Zdobycie niemieckich miast na Morawach — to najgorętsze życzenie tamtejszych Czechów.

Sensacyjne rewelacye w zamachu w Rjece. Przed kilku tygodniami wykonano w Rjece zamach za pomocą bomby na pałac gubernatora Rjeki, ustanowionego przez rząd węgierski. Policya natychmiast oświadczyła, że zamach jest dziełem Włochów. W sprawie tej donosi telegram z Rzymu, że niejaki Giuseppe Scipioni zeznał w Anconie wobec notaryusza, jakoby ostatni zamach dynamitowy na pałac gubernatora w Rjece był dziełem policyi tamtejszej, która zamierzała w ten sposób skompromitować stronnictwo włoskie. Na zlecenie komisarza policyi węgierskiej miał Scipioni za cenę 5.000 koron podłożyć bombę pod pałac gubernatora i postarać się o listy z Ancony, dowodzące, jakoby stronnictwo włoskie, a zwłaszcza adwokat Baccich, pozostawali w związku z zamachem. Scipioni oświadczył, że zgodził się na propozycyę, aby tem łatwiej wyjawić całą prawdę. Dowody prawdziwości swoich zeznań miał Scipioni złożyć u notaryusza.

Stracenie truciciela. Przedwczoraj, jak donoszą z Frankfurtu, oświadczono skazanemu na karę śmierci trucicielowi Karolowi Hopfowi, że cesarz nie ułaskawił go. Hopf, który, jak wiadomo, bacylami śmiertelnych chorób struł dwie żony dla podjęcia asekuracyj, otrzymał na swoje ostatnie życzenie papierosy. Wobec duchownego wyparł się Hopf wszelkiej winy. Wczoraj rano nastąpiło wykonanie wyroku. Głowa Hopfa padła pod ostrzem topora.

Ubezpieczone nogi baletnicy. Sławna tancerka baletu petersburskiego, Marya Pawłowa, złamała podczas występu w St. Louis prawą nogę. Przy tej sposobności dowiedziano się, że nogi jej ubezpieczone są na pół miliona franków.

Amerykańskie honorarya Carusa. Znakomity tenor włoski, Enrico Caruso, zawarł z dyrekcyą „Metropolitan“ nową umowę. Na podstawie tej umowy światowej sławy tenor pobierać będzie w przyszłości za każdy swój występ po 14.400 koron. Jest to najwyższe honoraryum, jakie kiedykolwiek wypłacano śpiewakom.

Składki Na Macierz śląską złożyli urzędnicy stacyi kolejowej w Dębicy 6 kor., zamiast wieńca na trumnę ś. p. Teresy z Dymidowiczów Sallerowej. Spółka oszczędności i pożyczek w Rozwadowie 25 kor. z czystego zysku za rok 1913 w myśl uchwały walnego zgromadzenia.

Dla W. P. złożono: M. K. 1 kor.

Dla J. A. złożono: M. K. 1 kor.

Zamiast wieńca na trumnę ś. p, Stefana Ramułta złożyli rodzice uczniów i uczenic p. Maryi Ramułtowej na bibliotekę naukową w polskim Instytucie pedagogicznym kwotę 345 kor., jako fundacye imienia Stefana Ramułta. A mianowicie: prof. dr Odo Bujwid 10 kor., drowie Blassbergowie 10 kor., Stefania Bielicka 3 kor., Bronisława Bobrowska 5 kor., prof. Stanisławowie Ciechanowscy 10 kor., J. Daniłowska 2 kor., Wilhelm Feldman 5 kor., dr Adolf Gross 2 kor., Wilhelmowie Grossmanowie 5 kor., dr Leon Geldwerth 10 kor., inżynier Wilhelm Hertz 20 kor., Haeckerowie 5 kor., M. Jonklerowie 8 kor., Leon Isenberg 30 kor., prof. Kazimierzowie Kostaneccy 50 kor., E. Kaulbersz 5 kor., Jadwiga Klemensiewiczowa 10 kor., Antoniowie Lebedyńscy 10 kor., Gersonowie Leinkramowie 5 kor., A. Lindenbaum 10 kor., prof. Kazimierzowie Morawscy 10 kor., Aleksander Mandelbaum 10 kor., drowie Odrzywolscy 10 kor., Ksawerowa Pietraszkiewiczowa 10 kor., Róża Reislerowa 5 kor., dr Henryk Rapaport 5 kor., S. Raabowa 5 kor., prof. Emilia Reissowa 10 kor., J. Stołyhwowie 10 kor., Szperowie 10 kor., Schoenfeldowie 5 kor., Leon Schleichkorn 10 kor., Mieczysławowie Sędzimirowie 10 kor., Telcowie 10 kor., Leonowie Wasilewscy 5 kor., Marya Zollowa 5 kor.

Mianowania i przeniesienia. Prezydyum krajowej dyrekcyi skarbu zamianowało respicyenta straży skarbowej, Jana Barycza i starszego strażnika skarbowego, Łukasza Mikictowicza, poborcami cłowymi w XI klasie rangi.

Prezydent dyrekcyi poczt przeniósł starszego poczmistrza, Franciszka Nowaka, z Targowisk do Myślenic.

Z kalendarza We wtorek, 24 marca: Marka, Tymoteusza i Szymona. We środę, 25 marca: Zwiastowanie N. M. P., Ireneusza. We czwartek, 26 marca: Dyzmy d. ł. Teodora i Ludg.

Wschód słońca dnia 24 marca o godzinie 5 m. 38; zachód o godzinie 5 m. 57; długość dnia godzin 12 minut 19.

Z krakowskiego obserwatoryum. — Dnia 23 marca termometr doszedł od + 0·2 do + 12·7 C.; barometr powoli się podnosił.

Dnia 24 marca o godzinie 7 rano stan barometru 736·3 mm., termometru + 5·8 C.; wiatr zachodni.

Repertuar teatru miejskiego im. Słowackiego w Krakowie.

Wtorek: „Hamlet“.

Środa: o godzinie 3 i pół południu: „Kościuszko pod Racławicami“, wieczorem, o godz. 7 i pół: „Książę Niezłomny“.

Czwartek: „Brzydki Ferante“.

Piątek: „Hamlet“.

Kronika lwowska.

Lwów, 24 marca.

Nowe stronnictwo. Lwowski „Przegląd poniedziałkowy“ zamieszcza na naczelnem miejscu odezwę pp. Breitera i Reizesa, zapowiadającą powstanie nowego stronnictwa pod nazwą „radykalnej demokracyi“. Program tego nowego stronnictwa jest zlepkiem haseł radykalnych, obficie podlanych obietnicami. Na dzień 2 i 3 maja zapowiada „radykalna demokracya“ odbycie konferencyi we Lwowie.

Szpiegostwo bez końca. Ze Lwowa donoszą: Brat popa Hudymy, który obecnie odpowiada przed sądem o zbrodnię stanu, Iwan Hudyma, został oddany do aresztów sądu kraj. karnego we Lwowie. Hudyma był szpiegiem rosyjskim i uprawiał szpiegostwo wojskowe, a stał w kontakcie z Kuszczenką, urzędnikiem rosyjskim w Radziwiłłowie.

Repertuar teatru lwowskiego.

W środę: po południu: „Kościuszko pod Racławicami“, wieczorem: „Carmen“.

We czwartek: „Księżniczka Małgorzatka“.

Akcya ratunkowa dla wychodźców.

Kraków, 24 marca.

Jak już rano donieśliśmy, wiceprezydent namiestnictwa p. Dr Fedorowicz udał się wczoraj do Mysłowic, aby naocznie zbadać warunki, w jakich znajdują się wychodźcy. Równocześnie bawił w Mysłowicach referent Wydziału krajowego p. Madurowicz. P. Fedorowicz stwierdził, że wczoraj bawiło w Mysłowicach około 3000 ludzi. Z tego około 700 ludzi udało się na miejsce przeznaczenia, mianowicie do dworów na roboty, część zakontraktowanych czekać ma do 1 kwietnia na pracodawców, reszta zaś czeka na pośredników, w nadziei, że przy ich pomocy znajdą gdzieś pracę. Z tej ostatniej liczby wróciło wczoraj wieczorem z Mysłowic 583 wychodźców do Krakowa, skąd zostali przewiezieni również bezpłatnie do swych miejsc przeznaczenia.

Od 1 stycznia br. do dnia wczorajszego przejechało przez Mysłowice 130.000 robotników z Galicyi i Królestwa Polskiego. P. del. Fedorowicz naocznie stwierdził liczne nadużycia, popełnione przez różne galicyjskie biura pośrednictwa pracy przy werbowaniu wychodźców. Również żalili się przed nim emigranci na nadużycia mysłowickiego biura pośrednictwa pracy pod firmą: „N. Nöbel“. Biuro to zwerbowało do Mysłowic całe rzesze robotników z Galicyi wschodniej, a kiedy przyjechali, powiedziano im, żeby czekali, bo na razie robót dla nich nie ma.

P. wicepr. Dr Fedorowicz zapomóg w gotówce nie rozdawał z powodu trudności rozróżnienia robotników zakontraktowanych od robotników wolnych, a tylko wydał polecenie, aby tych emigrantów, którzy z powodu braku środków cierpią nędzę oraz nie mają widoków znalezienia zarobków, przewieziono bezpłatnie do Krakowa, gdzie rozdano im chleb i herbatę.

Lokalne władze przypuszczają, że obecnie napływ emigrantów do Mysłowic ustanie i że dopiero po Wielkiej Nocy znowu zwiększy się fala wychodźców. Przypuszczalnie jeszcze uda się do Mysłowic 30—40.000 ludzi.

Na głodnych wychodźców złożyli w administracyi „Nowej Reformy“:

Dunikowska Marya 6 K, Cisło W. 10 K, Klemensiewicz Edmund 20 K, Niutka Frączkiewicz 3 K, D. 2 K, grono pracowników w przemyśle naftowym przy sposobności zgromadzenia w Jaśle, zebraną kwotę 40 K, R. W. 2 K. prof. Odo Bujwid 20 K.

Dr Józef Ordyński zamiast na telefon u Hawełki 2 K.

Dzisiaj po południu o godzinie 3 wyjeżdża do Bogumina, starszy komisarz policyi, p. Gulkowski, celem sprawdzenia stanu rzeczy na miejscu.

Dzisiaj wysłaliśmy także do Bogumina sprawozdawcę „Nowej Reformy“.

Ulster pod bronią.

(Telegr. „N. Ref.“)

Londyn. Sir Edward Carson oświadcza, że rząd znajduje się obecnie w kłopotliwem położeniu. Ulsterczycy dalej będą prowadzili swoją akcyę i w dalszym ciągu czynić będą **przygotowania wojenne do walki z rządem** i odparcia ataku wojsk rządowych. **Ulster nie podda się nigdy rządowi.** Armia Ulsteru **jest w zupełności przygotowana do walki.**

Londyn. W Izbie gmin premier Asquith oświadczył, że wydano zarządzenia czysto ochronnej natury. Niema mowy o wojnie domowej. Podobne postępowanie byłoby zastosowane także, gdyby chodziło o strejk. Faktem jest, że szereg oficerów, między tymi generał Gough, powrócili bezwarunkowo na swe stanowiska.

Balfour wyszydził usiłowania premiera Asquitha, któryby pragnął to, co zaszło w armii, przedstawić jako nic nie znaczące epizody i oświadczył, że instrukcye, wymienione przez Asquitha, są przeznaczone dla Ulsteru.

Wymarsz do Ulsteru.

Londyn. Oświadczenie Asquitha w „Daily Mail“ miało ten skutek, że wielu oficerów z generałem Goughiem na czele cofnęło wniesioną dymisyę. Wszystkie pułki irlandzkie otrzymały obecnie ponownie **rozkarz wymarszu do Ulsteru.**

Przesilenie we Francyi.

(Telegramy „N. Reformy“.)

Dymisya Doumergue'a.

Paryż. W kuloarach Izby obiega pogłoska, że w najbliższych dniach wybuchnie **przesilenie gabinetowe,** w związku ze sprawą Caillaux'a.

Paryż. Pogłoski o bliskiej **dymisyi Doumergue'a** utrzymują się. Przyczyną tej dymisyi ma być fakt, że po ustąpieniu Monisa i Caillaux gabinet **stracił swój radykalny charakter.** Wczoraj wieczorem odbyło się długie posiedzenie Rady ministrów, nie zapadła jednak żadna decyzya. Jako następca Doumergue'a wymieniany jest Delcasse.

Paryż. Wybory do Izby deputowanych, które się miały odbyć 26 kwietnia, zostały odroczone. W kołach parlamentarnych twierdzą, że **Doumergue może jeszcze dzisiaj poda się do dymisyi.** Jako jego następcę wymieniają Vivianiego lub Peytrala. Ministerstwo spraw zagranicznych objąłby Delcassé.

Sprawa Rochette'a.

Paryż. Komisya dla zbadania sprawy Rochette'a przesłuchiwała wczoraj byłego prezydenta ministrów Brianda, który w dalszym ciągu utrzymywał, że Caillaux i Monis wpływali na prokuratora Fabra, aby odroczył proces Rochette'a.

Paryż. Przesłuchiwania, prowadzone przez komisyę śledczą w sprawie Rochetta, nie posunęły sprawy **ani na krok naprzód.** Przeciwnie, sprawa wikła się obecnie jeszcze bardziej, gdyż Caillaux oświadczył pod słowem honoru, iż adwokat Rochette'a, Bernard, przyszedł do niego z prośbą, aby odroczył proces Rochette'a. Bernard temu oświadczeniu zaprzecza.

Przesłuchania pani Caillaux.

Paryż. Wczoraj przesłuchano panią Caillaux. Z zeznań jej wynika, że ostatni list, ogłoszony przez Calmette'a, **został jej skradziony.** Kradzieży dopuściła się jedna z jej przyjaciółek, która otrzymała za to 30.000 franków od Calmette'a.

Paryż. Sędzia śledczy przesłuchał wczoraj księżniczkę Estradere, byłą współpracowniczkę „Figara“, która zeznała, że przy separacyi p. Caillaux z panią Dupré, zniszczono trzy listy. Pani Dupré jednakże zachowała fotografie tych listów. Calmette, który o tem wiedział, ofiarował dwom osobom, między temi świadkowi, 30 tysięcy franków za umożliwienie mu spotkania się z właścicielką fotografij, otrzymał jednak odpowiedź odmowną. Ponieważ atoli „Figaro“ ogłosił list z podpisem „Jo“, pani Caillaux mogła przypuszczać, że Calmette posiada także dwa inne listy.

Paryż. Śledztwo przeciw pani Caillaux bierze dla niej o tyle korzystny obrót, że kilku świadków zeznało, iż istotnie istniał zamiar ogłoszenia listów prywatnych, pisanych przez Caillaux'a do żony, przed jej poślubieniem. Pani Caillaux za pomocą zamachu chciała ogłoszeniu tych listów przeszkodzić.

Na żądanie pani Caillaux przesłuchano rozwiedzioną żonę księcia Monaco, obecnie ks. Richelieu, jakoteż księżnę Messagne, która prowadziła w „Figarze“ dział „Echa z towarzystwa“ i dopiero przed trzema tygodniami wystąpiła z redakcyi. Za pośrednictwem pani Messagne dowiedziała się pani Caillaux o zamiarze ogłoszenia jej listów prywatnych. Zeznania ks. Messagne i ks. Richelieu przyczyniły się do złagodzenia sądu o zamachu pani Caillaux.

O zwołanie Rady państwa.

(Telegr. „N. Ref.“)

Wiedeń. Prezydent Izby posłów wyjechał na dłuższy pobyt do Salcburga. Przed wyjazdem konferował dr. Sylwester z prezydentem ministrów, który oświadczył, **że zwołałby Radę państwa** tylko wtedy, gdyby były gwarancye, że parlament będzie zdolny do pracy.

Kwestya ta pozostaje więc dalej otwartą. — Rząd chce po sesyi delegacyjnej **podjąć na nowo próbę zbliżenia czesko-niemieckiego,** przyczem okaże się, czy będzie można zwołać parlament.

Rokowania ugodowe.

Praga. Mimo oficyalnego zaprzeczenia z kół agrarnych, odbywają się na razie poufne rokowania między agraryuszami czeskimi a niemieckimi w sprawie ugody. Zdaje się, że z obu stron wybrane będą małe komitety dla przeprowadzenia prac przedwstępnych.

Z Austryi i Węgier.

(Telegr. „N. Ref.“)

Wiedeń. W obecności ministra robót publicznych Trnki odbyło się wczoraj otwarcie zakładu doświadczalnego dla budowli wodnych.

Pożyczki austryackie.

Wiedeń. Giełda przyjęła rozporządzenie w sprawie nowej pożyczki małą hausse'ą. Subskrypcya na nowe bony kasowe w kwocie 375 milionów koron będzie ogłoszona w najbliższych dniach.

Wczoraj wieczorem zawarta została ostatecznie umowa między ministerstwem skarbu a konsorcyum bankowem. Kurs emisyjny wynosić będzie prawdopodobnie 95. Równocześnie z emisyą bonów kasowych pojawi się emisya nowej renty w kwocie 130 milionów koron na wycofanie bonów kasowych, brzmiących na dolary.

Pragmatyka dla pocztowców.

Wiedeń. Wczoraj zjawiła się u generalnego dyrektora poczt, deputacya urzędników pocztowych ze wszystkich krajów austryackich w sprawie przepisów wykonawczych do pragmatyki służbowej. Z **Galicyi** brali udział w tej deputacyi pp. Eintersberger ze Lwowa, Keinrich z Krakowa, Rosshaendler z Przemyśla i Salz z Kołomyi. Szef sekcyi, generalny dyrektor poczt oświadczył, że przepisy wykonawcze **nie mogą być cofnięte,** wkrótce jednak mają się pojawić dalsze przepisy wykonawcze, które, do pewnego stopnia, uwzględnią życzenia urzędników, co do wliczenia lat służby.

Głos wirylny dla techniki.

Wiedeń. Z powodu przyznania przez Sejm galicyjski głosu wirylnego rektorowi politechniki, organizacye techniczne w Wiedniu i w innych krajach austryackich wdrożyły akcyę o przyznanie głosu wirylnego w dotyczących Sejmach innych krajów austryackich.

Demonstracye Ukraińców.

Czerniowce. Wczoraj wieczorem odbyła się wielka demonstracya ukraińska przeciw Rosyi, z powodu zakazu urządzenia obchodu Szewczenki w Rosyi. Około 1000 demonstrantów zebrało się przed konsulatem rosyjskim i redakcyą organu moskalofilskiego „Narod. Wola“. Demonstracye trwały kilka godzin.

Praga. „Nar. Listy“ donoszą, że dr Sviha wniósł podanie o zmianę nazwiska Sviha na Schwertner, na co mu zezwolono.

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości „Nowej Reformy“

z 24 marca.

Katastrofa w Wenecyi.

Wenecya Wczoraj odbył się pogrzeb ofiar katastrofy na Lido. Wszystkie trumny ustawiono w kościele w San Giovanni e Paulo, gdzie odbyło się nabożeństwo. Na trumnach złożono mnóstwo wieńców, między tymi wieńce od króla i królowej.

Walki w Epirze.

Ateny. Bandy albańskie zaatakowały miejscowość Salessi. Mieszkańcom przyszli z pomocą powstańcy epiroccy, którzy odparli Albańczyków.

Ateny. Powstańcy epiroccy walczą z **coraz większem powodzeniem.** Żandarmerya albańska **cofa się na całej linii** i opuściła już Koricę. — Powstańcy epiroccy zbliżają się do Korycy.

Ateny. Przywódca ruchu powstańczego w Epirze północnym, Daulis, koncentruje święte bataliony w różnych punktach Epiru. Jak słychać, Koryca ma być ogłoszona przez powstańców za stolicę autonomicznego Epiru.

Rezygnacya marszałka Chramca. Z Nowego Targu donoszą nam: Marszałek powiatowy, dr Chramiec, wniósł rezygnacyę z tego powiatowego urzędu.

NADESŁANE.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi.)

Kursa telegraficzne.

Wiedeń, 24 marca. (Giełda poranna).

Marki 117·65. Renta majowa 83·75. Renta koronowa węgierska 82·25. Akcye austr. zakł. kred. 637·50. Akcye węg. zakładu kredyt. —·—. Akcye Anglobanku 314·—. Akcye Unionbanku 607·50. Akcye Bankvereinu —·—. Akcye Laenderbanku 519·50. Akcye kolei państwowych 713·50. Lombardy 103·—. Akcye fabryki broni —·—. Akcye tytoniowe —·—. Alpiny 822·—. Rima-Murányi 652·50. Akcy praskiego Tow. żelaznego 2499. Losy tureckie 227·25. Ruble 253·25. Skoda 763·—. 4½ proc. Listy zastawne Banku galic. dla handlu i przem. —·—.

Usposobienie: spokojne.

Berlin, 24 marca. (Giełda poranna).

Akcye kredytowe 209·—. Tow. dyskontowe 197·25. Bohum 0—·—. Fenix 0·—·—.

Usposobienie: słabe.

Giełda zbożowa.

Budapeszt, 24 marca. Targ zbożowy.

Pszenica na kwiecień 12·51 do 12·52; pszenica na maj 12·44 do 12·45 pszenica na październik 11·27 do 11·28; żyto na kwiecień 9·48 do 9·49; żyto na październik 8·69 do 8·70; owies na kwiecień 7·67 do 7·68; owies na październik 7·71 do 7·72; kukurudza na maj 6·77 do 6·78; kukurudza na lipiec 6·89 do 6·90; kukurudza na sierpień —·—; rzepak na sierpień 15·85 do 15·95.

Oferty: mierne. Chęć kupna: mierna. Usposobienie spokojne; pogoda: wypogadza się.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:

Michał Konopiński.

Rutynowany urzędnik

władający językiem polskim i niemieckim, korespondent i koncepista, znający ustawy, książkowość i wszelką manipulacyę biurową, dobrze się prezentujący, szuka posady. Także na prowincyi, lub jako podróżujący. „Nr. 7 966 okaziciel karty na broń" poste restante Kraków. 1122 16 20

Konc. Zakład sprzedaży i kupna M. Teleszníckiej

w Krakowie ul. Floryańska l. 49, I p., nadeszły nowe i używane stylowe sypialnie dębowe jasne, orzechowe, jadalnie palisand., meble salonowe mah., garnitur biały „Ludwik XVI", biblioteki, biura, sekretarki, serwantki, konsole, lustra, fortepian krótki, dobrej marki, obrazy. 1792 7 8

Skład fortepianów i pianin

pod firmą

Zygmunt Raba

w Krakowie ulica św. Jana l. 13, sprzedaje instrumenta z pierwszorzędnych fabryk najtaniej, z gwarancyą kilkoletnią. Wyłączne zastępstwo firmy Braci Stingl. 252 21 0

Kiełbasy wiejskie

czysto wieprzowe, specyalne, wyrabiane ze szynek i polędwic, oraz inne wędliny, wytwarzane sposobem domowym wiejskim — o 100% lepsze niż wszystkie wyroby inne — tudzież smalec, **celem zapoznania P. T. Publiczności z doborowemi wędlinami sprzedaje o 10% taniej niż wszędzie**. Pierwszy specyalny skład wędlin **Kraków, ul. Długa 24.** Kupcom i odsprzedawcom znaczny opust! 1443 10 30

Specyalista

w ostrzeniu brzytew, M. Nadel, ul. św. Marka 25, u fryzyera. 1563 8 10

Koncess. Biuro

porady podatkowej

ul. Kremerowska 12, I p., sporządza fasye, deklaracye podat., udziela informacyi. 1811 9 10

Lekcyj języka niemieckiego

metodą Ansona, udziela tanio R. S. G., ulica Gołębia 16, II p., front. 2064 6 10

NA POST

codziennie świeże

masło duńskie

deserowe i kuchenne, pod gwarancyą w najlepszych gatunkach, po najtańszych cenach, poleca 2078 5 6

Główny skład masła i serów L. Goldmark Kraków, ul. Długa l. 5.

Willa

do sprzedania albo do wynajęcia. — Pięknie położona, pod lasem, ogród, 10 pokoi. Od Krakowa koleją 40 minut, blisko dworca. Wiadomość bliższa w Administracyi „Czasu". 2038 6 9

Wyborny miód!

pszczelny, deserowy, 5 kg. K 8·30, miód kuracyjny rarytas, 5 kg. K 8·80. — Masło stołowe co dzień świeże, 5-kg. paczka K 12·50. — Wysyła za zaliczką — **J. Farba, Podhajce 76.** 1261 17 20

Po najwyższych cenach

kupuje używane ubrania męskie i damskie, **M. Schwarc**, Kraków, ul. Józefa 1. Kartka wystarczy. 522 12 0

I. Wiedeński konces. zakład używanych pojazdów i uprzęży

ma zawsze na sprzedaż w bardzo wielkim wyborze bardzo piękne, od zamożnych osób pochodzące landa, półkryte jedno i dwukonne kuczerfaetony wszelkiego rodzaju, lekkie kabryolety, browne i t. d. — Kupuje też wszystko ze zwiniętych stajen za gotówkę lub przyjmuje w komis **Karol Fischer, Wiedeń, II**, Praterstrasse 72. Hotel Nordbahn. Tel. 20107. 241 31 0

Dlaczego

nie sprowadził sobie jeszcze ten i ów mojego obficie ilustrowanego katalogu z przeszło 4000 rycin? Tenże przedstawia największą obfitość najlepszych i najstosowniejszych podarunków okolicznościowych, jak i wszelkiego rodzaju użytecznych artykułów w przedniem wykonaniu, po najtańszych cenach. Katalog ten wysyła się każdemu na żądanie za darmo, opłatnie. 445 4 6

C. i k. nadw. dostawca Jan Konrad, Dom wysyłkowy w Brüx Nr. 350 (Czechy).

Zegarki niklowe 3·90 K, zegarki srebrne 8·40 K, budziki niklowe 2·90 K, zegary wahadłowe 9·00 K, zegary z kukułką 7·50 K, harmonijki 5·00 K, skrzypce 5·80 K. Wysyłka za pobraniem. Niema ryzyka! Wymiana dozwolona lub zwrot pieniędzy.

50% oszczędza!

kto używa znanych z dobroci esencyj do wyrobu wódek i likierów marki **„Stella"**. Flaszeczka 25 h, 50 smaków, do nabycia w firmie:

SPORN I SP. Kraków, Floryańska 14. 2325 2 5

Uczeń

ze szkół wydziałowych **potrzebny** do nauki w cukierni **W. Nowaka w Bochni.** 2328 3 8

Ładnie umebl. mieszkanie, 1 lub 2 pokoje, przedp., kuchnia, łazienka, od 1-go względnie 15-go kwietnia, tanio do wynajęcia. — Zgłoszenia listowne przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" pod **E. N. A.** 2331 2 2

Lekcyj

do klas posp. i wydziałowych, udziela pod przystępnemi warunkami Balbina Finder, Kraków, Starowiślna 51, ofic., II p. 2339 2 3

Solicytator

zdolny, były oficyant sądowy, poszukuje posady od 1 kwietnia, w Krakowie lub na prowincyi. Zgłoszenia pod „Solicytator" przyjmuje Administr. „N. Reformy". 2354 3 4

Panna inteligentna, władająca językiem polskim i niemieckim, w słowie i piśmie, pisząca na maszynie, poszukuje jakiegokolwiek zajęcia biurowego zaraz. Zgłoszenia pod **A. W.** poste restante **Kraków**, za okaz. kwitu inserat. 2371 2 2

Apteka

A. Karpińskiego w Rzeszowie, poszukuje zaraz **ucznia.** — Nieuwzględnione zostaną bez odpowiedzi. 2315 4 10

Większe przedsiębiorstwo

poszukuje **młodszej siły,** obznajomionej z fabrykacyą wódek, rosolisów i likierów; oprócz tego będzie powierzony dogląd szpichlerza. — Zgłoszenia listowne pod **R. R. 2300** przyjmuje Administracya „N. Reformy". 2300 3 0

Gustowne i łatwe do samoczesania

Fryzury

wyrabia ze swoich włosów jakoteż i z danych kupuje wyczesane włosy Fryzyer ul. Wolska 1. 2232 4 5

Fachy

kompletne urządzenie sklepowe z drzewa mahoniowego, amerykańskim orzechem inkustrowane, nadzwyczaj ozdobne, okazyjnie do sprzedania. — Wiadomość: Dekorde, pl. Szczepański 8. 2224 4 0

Cukiernia

w większem mieście obwodowem, z komfortem urządzona, z powodu stosunków familijnych do sprzedania. — Wiadomość pod **Promień** poste restante **Lwów.** 2140 4 8

Automobil

Daimler, 20 HP., Lando, prawie nowy, okazyjnie do sprzedania. Garage Rudawski i Ska, **Kraków**, plac Biskupi. 2223 4 0



Główny skład w Drogueryi J. Hanak i Sp. Mag. Farm., Kraków, Szewska 5. 812 10 0

Zupełna sprzedaż!!!

Resztki okazyjne na kostyumy, bluzki i suknie, oraz jedwabie w różnych kolorach, po 56 hal. za łokieć. — Kraków, Dietlowska 69, wejście od ul. Brzozowe 4, I p. 1740 7 7

Dywany

perskie i smyrneńskie, w wielkim wyborze, w dogodnych warunkach, poleca firma 2077 4 10

Blühbaum ul. Dietla 81.

obecnie bawi tu krótki czas naprawiacz dywanów. Telef 2083.

Na nadchodzącą wiosnę

polecam do siewu 981 10 10

Najlepsze nasiona

gospodarcze, leśne, warzywne, kwiatowe, z gwarancyą czystości i siły kiełkowania

DRZEWKA OWOCOWE I OZDOBNE, Krzewy, róże pienne i krzaczaste, oraz wszelkie **artykuły** wchodzące w zakres **ogrodnictwa i rolnictwa. Towar doborowy. Ceny nizkie.**

Cennik i specyalne oferty wysyłam opłatnie

E. Freege Kraków.

Proszę przeczytać!!!

PODKARPACKA FABRYKA

WYROBÓW MASARSKICH w Sanoku

przewyższająca jakością i dobrocią wszelkie inne wyroby masarskie, poleca kolekcye świąteczne 5-kilowe, składające się z 8 gatunków różnych deserowych wędlin bez szynki, za cenę 10·50 K wraz z opakowaniem, zaś kolekcye 10-kilowe z szynką, za cenę 21 K wraz z opakowaniem.

Specyalność fabryki: Kiełbasy i szynki sanockie!

Wszelkie zamówienia uskutecznia się odwrotną pocztą za poprzedniem nadesłaniem należytości pod adresem fabryki. 2194 3 0

Generalny zastępca na Wiedeń, Lwów i Kraków:

Z. Mikołajski i Ska w Krakowie.

L. 107/14. drog. 2342 3 3

Obwieszczenie.

Gmina miasta Krakowa rozpisuje publiczną licytacyę na dostawę pełnych obręczy gumowych, benzyny, oliwy i wazeliny, dla ciężarowych automobili miejskich i walców benzynowych.

Oferty pisemne, opatrzone marką stemplową na 1 kor., w opieczętowanej kopercie, składać należy do **dnia 31-go marca 1914 r.** do godziny 12-tej w południe w biurze Budownictwa miejskiego, Oddział drogowy.

Warunki ogólne i szczegółowe, w których jest określona wysokość wadyum osobno na każdą z powyższych dostaw, przeglądać można w Budownictwie miejskiem, Oddziale drogowym, w godzinach między 11 a 1 w południe.

Magistrat stoł. król. m. Krakowa,

dnia 19 marca 1914.



2057 5 10

Główny skład REIM i Ska, Kraków, Rynek Linia A-B.

LW. 43541/914. 2052 3 3

Ogłoszenie konkursu.

Wydział krajowy obsadzać będzie posadę **kierownika** krajowego zakładu wychowawczego dla nieletnich chłopców w Przedzielnicy.

Warunki ubiegania się o tę posadę ogłasza Wydział krajowy równocześnie w urzędowej „Gazecie Lwowskiej" i na tablicy ogłoszeń w swoim urzędzie.

Termin wnoszenia podań do Wydziału krajowego upływa z **dniem 15 maja 1914.**

We Lwowie, dnia 6 marca 1914.

Piotrowski.

K 200.000 główna wygrana przy ciągnieniu losów państwowych 22 stycznia 1914, padła na los Nr 310.124, u mnie kupiony.

Los turecki

Ciągnienie już 1 kwietnia 1914 r.
6 ciągnień na rok 6
Główna wygrana złotem
Franków 400.000 i fr. 200.000.
Los got. około **239·— K** lub na
47 rat miesięcznych po 6 K
2 losy na tylko 47 rat miesięcznych po 12·— K.
3 losy na 47 rat mies. po 18 K

4% Losy regulacyi Cisy.

Na rok 2 ciągnienia.
Ciągnienie już 1 kwietnia 1914 r.
Główna wygrana;
180.000 kor.
bez żadnego potrącenia, dalej 5 wygranych po 200 K.
Los gotówką **315 K** lub na
36½ raty miesięcznej po 10 K
Trzechletnie odsetki 24 K wynoszące, należą do kupującego los i dolicza się je przy końcu zapłaty.

Każdy los musi być wyciągnięty.

Oba losy razem tylko na 43 rat miesięcznych po 15 K.

Natychmiastowe wyłączne prawo do wygranej już po złożeniu pierwszej raty na prawne potwierdzenie kupna. Zamówienia przek. poczt.

Wiedeński dom wymiany Robert Reitler Wiedeń, IV., Hauptstrasse 20 A — tylko Paulanerhof. 2381 2 5



Znakomita

Herbata z wieżą

wszędzie w kraju do nabycia

Szarski i Syn w Krakowie.

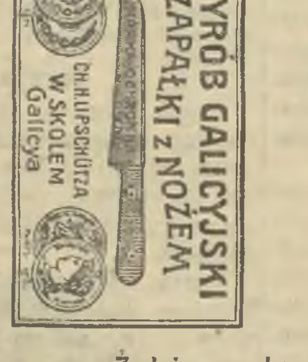
191 16 0

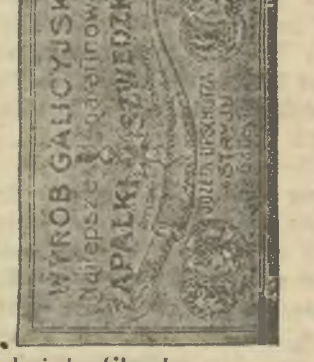
Rok założenia 1853.

Interes do odstąpienia

zarobek 50%. Masowy artykuł codzienn. potrzeby. Kapitał potrzebny 2000 K **za towar.** Interes także dla pań b. dobry. Zgłoszenia: **„Zysk 50%"** poste restante **Kraków.** 2337 2 2

Popierajmy przemysł krajowy!





Żądajmy w handlach i trafikach 149 16 20

WYRÓB GALICYJSKI
ZAPAŁKI SZWEDZKIE
MARKA OCHRONNA.
NEJLEPSZE PARAFINOWANE
M. ADLERSBERG-BOLECHÓW.

tylko zapałek wyrobu galicyjskiego!

Najlepsze zapałki szwedzkie wszędzie do nabycia!

Filia krajowego Towarzystwa chowu drobiu w Samborze

oferuje jaja wylęgowe rasowych kur, hodowlanych przez członków w czystych stadach:

czerwonych Rhodeisland, odznaczonych na wystawach I nagrodami po elitekokoszkach à 10 K, przeciętne 6 K, Zielononóżek à 5 K, Kukułek, Kochinchinów, Jedwabnych, Wajendotty, kaczek Peking à 6 K, Pantarek à 5 K, Indyków-mamutów bronzowych à 10 K za tuzin = 15 sztuk, oraz japońskich karłów Ma-Siro-Chabo à 2 K sztuka. Filia ręczy czystą rasę i 100% zalęgu. Znaczek na odpowiedź. Zgłoszenia do sekretarza **Władysława Dziadyka, Sambor.** 2015 3 0

Schradera patrony likierowe



które **niezliczone razy** okazały się dobremi, dają **przewyborne likiery,** w przeszło 100 gat., w sposób bardzo tani i nadzwyczaj prosty. — Cena patronu, wystarczającego na 2½ litra, 80 h do K 1·40. Przekonać się jedną próbą. Szczegółową broszurę ze świadectwami wysyła główny skład na Austro-Węgry i Bośnię



Wilh. Maager Wiedeń III/3., Heumarkt 3. 308 6 0

Co to jest „Gewira"?

Gewira jest gwarantowane czyste, **deserowe masło roślinne,** bez wszelkich domieszek i tłuszczów.
Gewira jest nadzwyczaj wydatna.
Gewira w użyciu oszczędza gospodyniom wiele pieniędzy.
Gewira nadaje się do wszelkiego rodzaju pieczywa, do wszelkich potraw i smakuje z bułką lub chlebem.

Jeneralne zastępstwo na Galicyę i Bukowinę:

Eliasz Reich, Kraków, tel. 1560. 1371 11 20



684 19 0

L. 19/14. 2262 3 3

Konkurs.

Wskutek uchwały Rady gminnej wyznaniowej izr. w Dukli z dnia 8 marca 1914 rozpisuje się niniejszem ponownie konkurs na posadę **rabina** w Dukli z płacą roczną 1500 koron.

O posadę tę ubiegać się mogą kandydaci, którzy piastowali już urząd rabina lub asesora rabinatu w Galicyi, posiadają warunki wymagane ustawą z dnia 21 marca 1890, Dz. p. p., Nr 57, i przekroczyli już 40 rok życia.

Udokumentowane prośby należy wnieść do Przełożeństwa wyznaniowej gminy izr. w Dukli do **dnia 1 czerwca 1914 r.**

Dukla, dnia 15 marca 1914.

Schachne Weinberger
przełożony wyzn. gm. izr.

Handlowiec

pracujący od 20 lat w handlu, przystąpi jako spólnik do handlu lub innego rentownego przedsiębiorstwa, z większym kapitałem. Zgłoszenia: **H. Z.** poste restante **Kraków,** za okaz. kwitu inserat. 2362 2 3

Płatniczy

i kierownik restauracyi potrzebny zaraz z kaucyą. — Wiadomość: Hotel Narodowy, między 4—5 po południu. 2372 2 3

Maść na piegi

znana z dobroci, usuwa w 5 dniach gruntownie piegi, liszaje, opalenie słoneczne i wszystkie nieczystości skóry, wciera się ją na noc, a rano zmywa twarzy **mydłem kwiatowem.** Cena maści 1 kor., mydła 70 hal. — Wyrób i skład w aptece J. Niesiołowskiego w Tarnowie. 2146 3 10

Sklep

obszerny, wraz ze składem, zaraz do wynajęcia. Wiadomość: Hotel Narodowy, między 4—5 po południu. 2373 2 3

Maść ogrodniczą prądnicką

doskonałą do szczepienia i smarowania ran, naszego wyrobu, sprzedaje komisowo Reim i Ska, Kraków, Rynek gł., A-B.

Zakład Sadowniczy „Glinka". 2142 3 3



MATERYE

dla panów i pań

wprost z fabryki dla prywatnych, po najtańszych oryginalnych cenach fabrycznych, stąd wielkie zaoszczędzenie na zakupnie. Piękne nowości wiosenne i letnie, najwyborniejszej jakości. 1726 8 0

Resztki za bezcen! Zażądać naszego zbioru próbek.

Pierwsza śląska fabryczna wysyłka sukna

„SUDETIA"

Karniów (Jägerndorf), plac Kościelny 17, Śląsk austr.

Spólnik lub spólniczka z kapitałem 15.000—20.000 kor. celem rozszerzenia działalności koncesyonowanego przedsiębiorstwa elektrotechnicznego poszukiwani. — Współpraca w dziale buchalteryi i korespondencyi pożądana. **B. M.** poste restante **Kraków,** za okazaniem kwitu inser. 2388 2 2

Pokój

duży, frontowy, o 2 oknach, w pobliżu plant, jest do wynajęcia od 1 kwietnia. **Na żądanie z całem utrzymaniem.** Wiadomość: ulica św. Tomasza 29, II piętro, front. 2401 2 3

Bardzo tanio do sprzedania:

1) **Aparat fotograficzny** (12×18, Kodak), zupełnie nowy.
2) **Maszyna do szycia,** ręczna, Singera nowa. 2384 2 3

Oglądać od 10 do 3 po poł., ulica Tenczyńska 5, I piętro, na prawo.

Kupuję i sprzedaję

używane meble, garderobę męską i damską, futra, jakoteż inne przedmioty. — **S. Katzner,** Bracka 5. Korespondentka wystarczy. 922 20 20

Pożyczki pieniężne

otrzymują osoby każdego stanu (także panie), na 4—6%, także bez poręczycieli, na spłaty miesięczne po 4 korony. — „Diadal" Escompte-Bureau, Budapest, VIII., Rákóczi ut 71. 1923 10 10

Ekstrakt orzechowy

do farbowania siwych włosów wynalazku **Juliusza Józefowicza,** perfumera.



Jako nieszkodliwy środek kosmetyczny (w jednym flakonie) nasz Ekstrakt nadaje się najlepiej do poprawienia barwy włosów spłowiałych, siwych lub rudych na kolor **brunatny, szatyn i blond.**

Flakon kor. 3, flakonik prób. kor. 1.20. — Sprzedaż **w Krakowie:** u Reima i Sp., Rynek, Linia A-B; J. Hanaka i Sp., Szewska l. 5; Fr. Zopotha i Sp., Sienna l. 12; Sperna i Ski, oraz Komorowskiego, ul. Floryańska.

We Lwowie: u P. Nikolascha i Sp., ul. Kopernika l. 1; A. Beacocka, ul. Kopernika l. 5. 1949 3 10

Aspirant farmacyi

II roku, poszukuje posady. — Zgłoszenia: „Pracowity" poste rest. Kraków, poczta Kleparz. 2391 2 3

Ładny rosły koń

maści gniadej, doskonale ujeżdżony pod wierzch i w pojedynkę — **lekki faeton** półkryty, na gumowych kołach, oraz **karetka** i uprząż — **wszystko w bardzo dobrym stanie** razem lub z osobna **do sprzedania.**

Wiadomość: ulica Szpitalna l. 15, I piętro, między godz. 10 a 1 przed południem. 2406 2 3

Kamienica II-piętrowa, w śródmieściu (dziel. I), do sprzedania lub do zamiany na nowy budynek. Kapitał potrzebny około 75.000 K, ewentualnie część może pozostać na hipotece. Zgłoszenia pod „Sprzedaż 914" przyjmuje Administracya „Nowej Reformy". 2000 3 3

Ziemniaki

poleca **Józef Katz, Wągrowiec,** Ks. Poznańskie. 2412 2 3

W KRYNICY

WILLA „RAJ"

jest do wydzierżawienia. Bliższa wiadomość u właścicielki Leuchterowej w Tarnowie, ul. Kościuszki 1. 2049 5 8

Mieszkanie

z 5 pokoi, z wykuszem, tarasem i ogródkiem kwiatow., z bogatemi świecznikami i kandelabrami elektr., łaźnia i kuchnia, urządz. autom. gaz., przy **ulicy Lubomirskiego 29, tanio do wynajęcia zaraz.** 2274 5 6

Bona

Niemka z Poznańskiego, poszukuje całodziennego zajęcia od 1 kwietnia b. r. Zgłoszenia pod „Niemka" poste rest. Kraków, za okazaniem banknotu 10 kor. Serya 046175. 2304 4 6

Zarządca

z ukończoną szkołą rolniczą, 10-letnią praktyką gospodarczą, lat 30, poszukuje posady rządcy, ekonoma, lub magazyniera, zaraz, na ordynaryę. Zgłoszenia: **Szczęsny Płomieńczyk poste rest. Liszki.** 2380 3

Do wynajęcia

od 1-go lipca 1914, w nowobudującym się III-piętrowym domu przy ul. św. Filipa 11, są do wynajęcia różne mieszkania, trzypokojowe, dwupokojowe, oraz jednopokojowe, z kuchniami i łazienkami. — Zupełny komfort. — Bliższa wiadomość u właściciela Dra Goldfingera, adwokata w Krakowie 2156 4 0

Meble

stylowe, od najskromniejszych do najwykwintniejszych, po cenach umiarkowanych, poleca magazyn 2097 4 10

Blühbaum

ul. Floryańska 17

wejście od ul. św. Tomasza 18.

Pasta na nagniotki

z marką ochronną **Esta,** wyrobu **E. Sokalskiego,** aptekarza w Kętach. Do nabycia w aptekach po **60 h.** 1510 11 20

Objaśniające

BROSZURY o nowotworach

(także brzusznych) i gruczołach, wysyła zadarmo sanatoryum Dra Jaklina w Pilźnie (Czechy). 1299 5 0

Nie jesteś mężczyzną?

Nie możesz już doznawać przyjemności życia? Nim się wyrzeczesz najpiękniejszych chwil życia, kup sobie pudełko „Potin" (6 koron). Jedyny na naukowej podstawie przyrządzony i przez powagi wypróbowany środek przeciw osłabieniu. — Zażywszy 2 pudełka, jest się napowrót mężczyzną! Aż do 70 roku życia bezwarunkowy skutek. Wyrabia: Delta Laboratoire de Produits Chimiques à Paris. — Dostać można przez skład główny na Austro-Węgry: Apotheke Mariahilf, Budapeszt, VI., Liszt Ferenc-tér 20. — Za zaliczką lub po otrzymaniu należytości.

222 22 0

Wina węgierskie stare

w butelkach — wysprzedaje z powodu wielkich zapasów po znacznie zniżonych cenach — skład i handel win

A. Gralewski i Sp.

w Krakowie, ul. Bracka 11. Telefon Nr 509.

Również poleca przy nadchodzących **Świętach Wielkanocnych** **Wina węgierskie, austryackie, reńskie, franc. czerwone, koniaki i śliwowice na beczki, flaszki i miary.** 2327 2 5

Hyg. zakład

CZYSZCZENIA PIERZA

czyści codziennie na poczekaniu w obecności Sz. Klienteli pierze zbite lub zawierające mole zapomocą par. maszyny. Od pierzyny lub piernata 2·50; od poduszki 1·00. 1589 5 10

Ulica Senacka l. 8, róg ulicy Grodzkiej.

Z murzynem glazura lakierowo-bursztynowa jest najtrwalszą ze wszystkich istniejących dotychczas glazur i lakierów. 1897 3 4

Z murzynem glazura lakierowo-bursztynowa nadaje przepiękny połysk.

Z murzynem glazura lakierowo-bursztynowa używana jest do podłóg i wszelkich sprzętów domowych — jedna puszka wystarcza na 14—16 m□ — 1 kg. 2·30 K.

Wspaniały bronz do ram i lamp, wosk i terpentyna — **bardzo tanio** do nabycia wyłącznie w handlu Farb i Perfumeryi

L. Weindling, Kraków, Grodzka 26.

Listowne i telefoniczne zamówienia uskutecznia odwrotnie.



Najlepsze mocne, lekkie i ogniotrwałe

pokrycie dachowe

odporne na burze, słońce i mrozy. — Reprezentacya na Galicyę i Bukowinę: **Henryk Ormianer, Kraków, Bernardyńska 9.** Na jeszcze wolne okręgi wyłączna sprzedaż do oddania. 2070 2 3

Praktyczna znajomość języków dostępna dla każdego.

W obecnym sezonie rozpoczynamy co ozwartek praktyczne kursy jęz. angielskiego, włoskiego, francuskiego i niemieckiego.

2-3 lekcyi tygodniowo

Koron 4, 6, 9, 14 lub 21 miesięcznie.

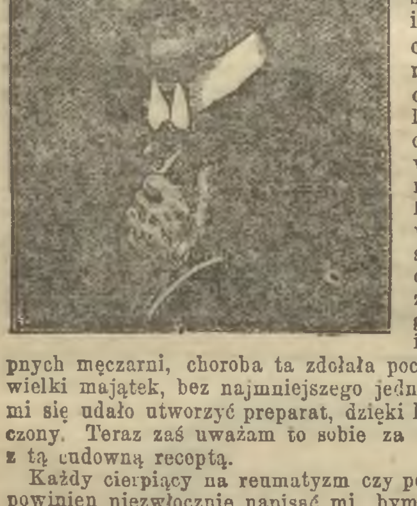
KURSY ANSONA

Kraków, ul. Jagiellońska 9. Tel. 2233.

Metoda Ansona podaje materyał naukowy i rozwija konwersacyę zgodnie z właściwą uczniowi psychologią poznania, tak, że umysł ucznia podczas nauki nie wytęża się. Za te zalety metoda Ansona na Wszechświatowej Wystawie Hygieny w Dreźnie 1911 r. odznaczoną została dyplomem honorowym. 403 16 0

LECZCIE SIĘ SAMI Z REUMATYZMU BEZPŁATNIE

TEMU ODKRYCIU ZAWDZIĘCZAM ŻYCIE.



Fotografia ta daje wierny obraz mego stanu zdrowia, gdy ciężko chorowałem na reumatyzm i podagrę. Jedynie osoby cierpiące, lub które kiedyś cierpiały na reumatyzm, potrafią sobie wyobrazić okropne męki, które przeszedłem. Teraz pozbyłem się tego zupełnie, i cały prawie czas poświęcam na przyniesienie ulgi innym. Już w 15 roku życia chorowałem na chroniczny reumatyzm (pierwsze oznaki tej choroby ukazały się, gdy miałem ledwie 8 lat). Wszystkie moje członki ponapuchały i wykrzywiły się do tego stopnia, że nieraz byłem tylko bezradnym kaleką. Przez długi czas wypróbowałem wszelkie istniejące lekarstwa, biorąc je bez przerwy w ciągu wielu miesięcy, lecz zaznawałem jedynie chwilowej ulgi. Rok więc upływał po roku, i w ciągu przeszło 20 lat okropnych męczarni, choroba ta zdołała pochłonąć na różne leki prawie-że wielki majątek, bez najmniejszego jednakże skutku. Wreszcie samemu mi się udało utworzyć preparat, dzięki któremu, zupełnie zostałem uleczony. Teraz zaś uważam to sobie za obowiązek zaznajomić każdego z tą cudowną receptą.

Każdy cierpiący na reumatyzm czy podagrę, w jakiejkolwiek postaci, powinien niezwłocznie napisać mi, bym mu nadesłał **zupełnie bezpłatnie** moją receptę. **Nie wysyłajcie pieniędzy.** Życzę sobie dać go każemu zupełnie zadarmo i przekonać każdego, co ten środek potrafi zdziałać. Załączona tutaj fotografia wskazuje skutki tych niewymownych męczarni, które przez tyle lat przecierpiałem. Możliwe, że i Wy, czytelnicy, podobne przechodzicie męki; moja recepta da Wam niezwłoczną ulgę, a po krótkim czasie zupełnie wyleczy. Preparat ten ofiaruję teraz każdemu zupełnie bezpłatnie.

O ile później zachodzi potrzeba, środek ten jest do nabycia prawie we wszystkiah aptekach i składach aptecznych, które już dobrze znają ten nadzwyczajny preparat.

Uprasza się o niezwłoczne zawiadomienie do: 2443 1 11

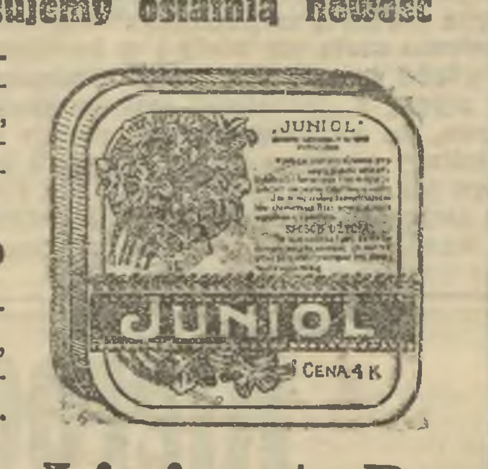
M. E. TRAYSER, No. 158, Bangor House, Shoe Lane, Londyn, E. C., w Anglii.



!!! NIE BĘDZIE ŁYSYCH !!!

o ile za okazaniem się wypadania włosów zastosujemy ostatnią nowość

„HARIGO“. Niezawodny, skuteczny, bez jakichkolwiek domieszek chemicznych środek „HARIGO“ usuwa łupież, wstrzymuje wypadanie włosów, a wywołuje nowy ich porost. — Po użyciu 1 do 2 flaszek skutek widoczny. — **Chcecie Panie mieć, względnie zachować delikatną, młodą cerę? — Chcecie wrazie potrzeby usunąć piegi lub zmarszczki? — Używajcie jedynie - - - nieszkodliwego środka jakim jest „JUNIOL“.**



„HARIGO“ i „JUNIOL“ wyrobu fabryki „Perigon“ w Borowej ad Mielec zyskały na wystawach kosmetyczno-farmaceutycznych w Wiedniu medal srebrny, w Paryżu medal złoty i Grand Prix. — Wyłączne zastępstwo i główną sprzedaż na Kraków i okolicę posiada firma:

Cena K 5. **Cena K 4.**

Reim i Ska, Kraków, Rynek 37, Linia A-B.

We Lwowie: Apteka M. Ettingera naprzeciw Teatru, Droguerya P. Mikolascha, ul. Kopernika, Zakład fryzyerski Ign. Jahla, ul. Karola Ludwika. Prospekty na życzenia dostarczają darmo i opłatnie wymienione firmy lub fabryka „Perigon“, Borowa ad Mielec. 2136 2 0



TOMASYNĘ

WYROBU KRAJOWEGO

najlepszej jakości — poleca

FABRYKA PRODUKTÓW CHEMICZNYCH

LIBAN

Tow. akc. w Podgórzu koło Krakowa. 2407 1 0

Zapisany w urzędowej farmakopei królestwa włoskiego.

Syrόp Pagliano

prof. Ernesta Pagliano w Neapolu. **Calata San Marco 4.**

Płynny — w proszku — w zgęszczonych tabletkach (pigułkach). — Najlepszy środek do czyszczenia **krwi.** Środek odświeżający. Wyborne leczenie wiosenne i jesienne, zawsze dobroczynne. Odznaczenia: Wystawa farmaceutyczna 1894. Włoska wystawa hygieniczna 1900 złoty medal. Międzynarodowa medyolańska wystawa 1906. Międzynar. wystawa Buenos Aires 1910 wielki honorowy dyplom złotego medalu. Międzynarodowa hygieniczna wystawa Rzym 1912 wielki dyplom honorowy. — **Dostać można w większych aptekach.**

Ostrzeżenie: Aby nie być wprowadzonym w błąd i uniknąć licznych, dla zdrowia szkodliwych naśladownictw, prosimy zawsze żądać wyraźnie tylko naszego wyrobu: **Syropu Pagliano prof. Ernesta Pagliano z Neapolu**, a nie żądać innych. — Sposobu leczenia i innych wyjaśnień można zasięgnąć u nas. Broszurki i korespondencya we wszystkich językach. Osobliwości nasze sprzedaje się we wszystkich naszych austr. składach w całem państwie **bez cła.** K1 Osw. 318 14 0



„DUNTLEY-BISON“

pneumatyczny aparat do czyszczenia dywanów. Nader praktyczna nowość dla każdego domu, wchłania najmniejszy pyłek, zapobiega tworzeniu się kurzu przy użyciu. Prospekty na żądanie darmo i opłatnie. 1891 3 0

Do nabycia wyłącznie u firmy

Reim i Ska, Kraków Rynek 37 Linia A-B.

Towarzystwo Zaliczkowe w Tarnowie

zarejestrowane Stowarzyszenie z nieograniczoną poręką.

Bilans za rok 1913

Stan bierny K	h	Z rachunku:	Z rachunku:	Stan czynny K	h
140208	41	Udziałów	Pożyczek na skrypta	765411	54
96878	37	Funduszu rezerw.	Pożyczek na weksle	1082288	49
3461	27	Rezerwy na straty	Pożyczek zaskarż.	22831	—
1134575	79	Wkładek oszczędności	Rach. bieżących	6283	83
545670	80	Wierzycieli (reeskont)	Nieruchomości	18038	54
14453	91	Odsetek pobr. na r. 1914	Lokacyi fund. rezerw.	63800	—
36013	25	Banku krajowego	Odsetek wypłaconych na rok 1914	4007	43
13689	75	Strat i zysków: Zysk	Kosztów administracyi	4597	44
			Kosztów procesowych	1003	35
			Gotówka z d. 31 grudnia 1913	16649	93
1984911	55			1984911	55

Z końcem roku 1912 liczyło Towarzystwo członków 1838
W roku 1913 przystąpiło 124
„ 1913 wystąpiło 178
przeto w dniu 31 grudnia 1913 pozostało członków . . . 1784

Dnia 1 stycznia 1913 r. było 1838 udziałów na K 137.575·10
dopisana dywidenda za r. 1912 . . . . . „ 3.946·04
przybyło w r. 1913 udziałów 124 na . . . . . „ 10.124·69
ubyło w r. 1913 udziałów 178 na . . . . . „ 11.437·42
wypowiedziano w r. 1913 udziałów 97 na . . . . . „ 5.064·18

DYREKCYA: 2414

Kazimierz Sokulski. *Włodzimierz Kołłątaj.* *Adam Janowski.*

Niema już siwych włosów!



„PUREZA“

środek dozwolony, **z poręczeniem nieszkodliwy, stanowi zdumiewający wynalazek w barwieniu włosów. „Pureza“** jest już od wielu lat **uznana za dobra** i z tego **znana,** że posiwiałym **włosom głowy i brody przywraca zupełnie ich pierwotną naturalną barwę,** nawet na ciemno, czarno i jasno wspaniale barwi, nie puszczając i nie zmieniając barwy przy myciu. Pochwalne uznania ze wszystkich krajów można przeglądać. **Invigorator do włosów** przyspiesza niezmiernie porost włosów, zapobiega ich wypadaniu, usuwa łupież. Flakon 3 K. Sprzedaje

Gustaw BEHREND, Wiedeń, I., Kärntnerstrasse 44 O.

Cena flaszki 4 K, pocztą 40 h więcej za zaliczką. 650

Ostatnie zamówienia na Święta Wielkanocne

przyjmować będą w Wielką Środę

JÓZEF SIERMONTOWSKI

fabryka wyrobów cukierniczych, Kraków. 2394 2 10

Osoby

pośredniczące w kojarzeniu małżeństw w miejscu i z prowincyi, poszukiwane. Zgłoszenia pod **Kwiecień 500** poste restante **Kraków I,** za okazaniem kwitu inser. 2442 1 3

Herbata z Rączką

ostatniego zbioru sprowadzana bezpośrednio z Chin, Indyi i Ceylonu

Marka  Ochronna

Monopol

Juliusz Grosse, Kraków

Import Herbat z Chin, Indyi i Ceylonu. 1580 8 0

Biurka duże i małe, lustro duże, żardyniera, szafy, obrazy i wiele innych przedmiotów, z powodu zwinięcia handlu zupełnie bardzo tanio wysprzedaje się do 8 kwietnia. — Kraków, ulica Gołębia 16, sklep. 2409 2 10

W klimatycznej miejscowości

Willa

o 6 pokojach, 2 kuchniach i innych gospodarczych przynależnościach, z ogrodem warzywnym, owocowym i kwiatowym, pod bardzo korzystnemi warunkami do **sprzedania lub wynajęcia.** 2356 2 3 Także powóz w dobrym stanie do nabycia. Bliższa wiadomość: Wilhelm Reich, Łodygowice, ad Żywiec.



2395 1 6

Tanio do wynajęcia:

4 pokoje, przedpokój, kuchnia, łazienka etc., światło elektryczne, Groble 12, I p., (róg Straszewskiego, naprzeciw gimn. św. Anny).

2 pokoje frontowe dla pań, ewent. kawalerskie, ulica Lenartowicza 4, I piętro. 2340 3 3

Wiadomość u właściciela: Groble 12, II p., codziennie 5—6 po poł.

Biuro tłumaczeń

i rzeczoznawstwa sądowego

Kraków, Jagiellońska 11

przy udziale profesorów Akad. Handlowej i lektorów Uniwersytetu, **tłumaczy** na wszystkie języki europejskie, podejmuje się **sporządzania kopii** w archiwach wszystkich stolic, **rozpoznaje pisma,** prowadzi i sprawdza **księgi handlowe,** przeprowadza precezyjnie korekty. Szybkie wykonanie, dyskrecya i przystępne ceny. Szczegóły w afiszach, wysyłanych **na żądanie.** 2386 2 3

Wysyłam każdemu zadarmo!

2 piękne puszki na cukier lub kawę, albo
2 piękne sitka ozdobne złotem „
1 mocną chochlę aluminiową „ 2343 2 3
1 piękne lustro „

za dopłatą 50 h 2½ m pięknej materyi na bluzkę, albo 2 piękne, mocne ręczniki i 1 ściereczkę do prochu, kto u mnie zamówi 5 kg mojej znakomitej słodowej ze żyta kawy za 4 K opłatnie, bo chcę dowieść, że ta kawa jest najlepszą. **Józef Hruš, Luže, Czechy.** Fabryka kawy żytniej.

„JANUS“

Zakład wzajemnych ubezpieczeń na życie w Wiedniu.

(Rok założenia 1839).

W czwartym kwartale b. r. przedłożono temu najstarszemu w Austro-Węgrzech Zakładowi wzajemnych ubezpieczeń na życie „Janus“ wniosków ubezpieczeń na kwotę **5,397.000,** a wystawiono polic na **K 4,650.000.**

Zapadłe premie kapitałów i należytości jakoteż odsetki kapitałów wynosiły w czwartym kwartale 1913 roku **K 2,050.000,** a zgłoszone wypłaty **K 744.000.** Od początku roku przedłożono wniosków na **K 19,877.000,** a wystawiono polic od 1 stycznia b. r. na **K 16,923.000.**

W bieżącym roku pobrano tytułem premij należytości, oraz odsetek **K 7,879.000,** a wypłacono **K 2,939.000.**

Od czasu istnienia Zakładu wypłacono ubezpieczonym, względnie ich spadkobiercom K 80,410.000.

Police „Janusa“ są po 3-letnim istnieniu nieprzepadalne i nienaruszalne.

Po 2-letniem istnieniu ubezpieczenia wypłaca Zakład ubezpieczoną kwotę także w razie śmierci przez samobójstwo lub pojedynek.

Po upływie 2-ch lat od wystawienia policy, dozwolony jest ubezpieczonemu pobyt we wszystkich częściach świata (polica światowa).

„Janus“ ubezpiecza bezpłatnie na wypadek wojny i wypłaca zapadłe ubezpieczenia bezzwłocznie i bez wszelkich potrąceń.

Bliższych informacyj udziela, oraz ubezpieczenia przyjmuje: **Filia na Galicyę we Lwowie, pl. Maryacki l. 10, II p., jakoteż wszystkie tejże agencye.**

(Rzutni agenci, którzy mogą się wykazać dobremi świadectwami, zostaną za dobrą prowizyą przyjęci, a nowicyusze będą pouczeni. Panowie urzędnicy, emeryci i nauczyciele nie wykluczeni). 2352 1 2

Koncypient adwokacki

rutynowany, poszukuje posady. — Adres: Józef Radoniewicz, Jasło, ul. Szajnochy. 2416 1 2

Zdolny korepetytor poszukuje lekcyj, w zakresie niższych klas gimnazyalnych, wydziałowych, lub języka hebrajskiego. Przyjmie guwernerkę w miejscu, lub w pobliżu Krakowa. Adres: J. W. poste restante Kraków, za okazaniem kwitu inseratowego. 2428 1 2

Jadalnia dębowa, warszawskiej roboty, do sprzedania z powodu wyjazdu. — Tamże do wynajęcia 3 pokoje, kuchnia, przedpokój, na II p., od 1 kwietnia. Aleja Mickiewicza 47, I p., mieszk. 9. 2429

Panna inteligentna

niezależna, z kapitałem 10.000 K, poszukuje towarzysza życia, w wieku do lat 40, bardzo inteligentnego, na stanowisku, najchętniej o zawodzie niezależnym. Zgłoszenia nieanonimowe z fotografią pod „Słowo 1015“ poste rest. Rzeszów. 2427 1 2

Udziały w terenach naftowych częściowo lub w całości do odstąpienia. — Jurski, Kraków, Kremerowska 6, telefon 2341. 2887 2 2

KRYSTALINA

Tuba 50 halerzy

goi popękane ręce, usuwa czerwoność rąk, nadaje białość i aksamitną miękkość. 316 10 0

JAN IHNATOWICZ

Kraków, Sukiennice 20.

---

400 koron ofiaruje rutynowana manipulantka za wyrobienie posady stałej autonomicznej lub rządowej. Dyskrecya słowem. — „Łodzia 300“ poste restante Lwów gł. poczta. 2351 2 2

Pokoje tanie

na dnie i dłużej. Długa 43, parter, na prawo. 1846 9 20

Dom

rentowny, 14% od potrzebn. 63.000 K, II-piętr., przy Loretańskiej. — Wiadomość: ul. Loretańska 3, I p., drzwi IV, od 3—5. 2368 3 3

Poszukiwany zastępca

lub hurtownik, jako wyłączny sprzedawca na Kraków i okręg, do sprzedaży naszego roślinno-mięsnego ekstraktu, ochseny i ochsenowych kostek bulionowych. — Altona nad Łabą, Mohr et Co., Tow. z ogr poręką, 2355 2 2

POT

i odpocenie ciała oraz nieprzyjemną woń z nóg i pach ciała usuwa

„EKSYKANS“

hygieniczny proszek Laboratoryum **A. Górskiego w Warszawie.**

Główny skład w Drogueryi Magistra farm. **J. Hanaka i Sp.,** Kraków, Szewska 5. Cena pudełka wraz z rozpylaczem 1 K. 813 10 0

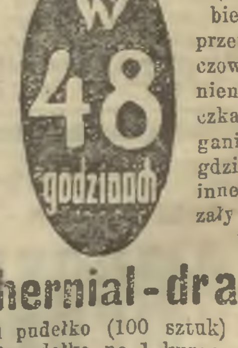
Sensacyą 1914 roku jest

„Mikol“

płynna pasta od zapachu kosodrzewiny, nadająca posadzkom i linoleum wspaniały połysk, **bez froterowania.** Próbki gratis. **Na mole, pluskwy, karakony, muchy,** 50 niezawodnych środków! **Lakiery na kapelusze** matowe i z połyskiem, we wszystkich kolorach, poleca najtaniej polska firma

SPORN I SP.

Kraków, Floryańska 14. 2293 2 5



leczy bez wstrzykania u mężczyzn i kobiet choroby przewodu moczowego, płynienie (rzeżączka), niedomagania pęcherza, gdzie wszelkie inne środki okazały się bezskuteczne,

hernial-dragées

1 pudełko (100 sztuk) koron 5·—, 2 pudełko na 1 kuracyę. Wyrabia

„Delta“ Laboratoire de Produits Chimiques à Paris.

Do nabycia tylko przez skład centralny dla Austro-Węgier: **Erwin Lederer, aptekarz, Budapeszt, IV., Muzeum-körut 21.** Za zaliczką lub nadesłaniem należytości. 1980 5 0

Nowości wiosenne dla Pań

w przyborach do sukien: Koronki, Wstążki chiné, szkockie, Tiule koronkowe na bluzy i suknie, Przybrania do sukien i przybory do szycia

pod firmą

ZYGMUNT SLIMAKOWSKI

KRAKÓW, RYNEK GŁ., LINIA A-B.

Nowości na sezon wiosenny: Czapki Sportowe, Bluzy, Halki, Reformy, Żakiety jedwabne, Pończochy, Rękawiczki, Kołnierze, Rysze, Torebki, Pióra strusie, Rayery, Welonki. **Po cenach bardzo niskich.**

Zamknięcie rachunków za rok 1913

Towarzystwa Wzajemnego Kredytu

w Radomyślu Wielkim

Stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką.

Rachunek bilansu.

Stan czynny.	K	h	Stan bierny.	K	h
Gotówka	9651	01	Udziały	24932	50
Weksle	172663	25	Wkładki oszczędności	165828	17
Skrypta dłużne	59705	10	Fundusz rezerwowy	4584	40
Pożyczki hipoteczne	26409	10	Odsetki pobrane od weksli na rok 1914	2398	57
Ruchomości (po strąceniu 10% zużycia)	333	81	Odsetki pobr. od skryptów dłużn. na r. 1914	[illegible]	[illegible]1
Koszta założenia Stowarzyszenia (po strąceniu 10% amortyzacyi)	112	38	Odsetki pobr. od pożyczek hipot. na r. 1914	274	38
Koszta procesowe	405	32	Reeskont weksli	46151	85
Odsetki od reeskontu weksli na rok 1914	353	19	„Konto pro diversi" (z doliczeniem poniesionych strat)	22220	91
			Dywidenda	372	35
			Odsetki od „konta pro diversi" na rok 1914	83	40
			Czysty zysk	1697	49
	269633	16		269633	16

Rachunek strat i zysków.

Winien.	K	h	Ma.	K	h
Wydatki administracyjne	7259	—	Odsetki od eskontowanych weksli	14786	99
Odsetki od reeskontowanych weksli	2328	10	Odsetki od pożyczek ratalnych	3603	65
Odsetki od wkładek oszczędności	8855	77	Odsetki od pożyczek hipotecznych	1792	81
Zużycie ruchomości	37	08	Odsetki zwłoki	2330	49
10% amortyzacyi kosztów założenia Stow.	112	36			
Podatki	322	70			
Należytości bezpośrednie	41	72			
Prowizya	—	94			
Odsetki od konta pro diversi	858	78			
„Konto pro diversi" odpisanie poniesionych strat	1000	—			
Zysk	1697	49			
	22513	94		22513	94

Radomyśl Wielki, dnia 31 grudnia 1913 r.

Za zgodność z księgami 2410

KOMISYA KONTROLUJĄCA:

Dr Antoni Kasprzyk m. p. *Jan Mazurkiewicz* m. p.

Rubin Kaufman m. p.

DYREKCYA:

Jan Glaser m. p. *Eisig Kaufman* m. p. *Ludwik Summer Brason* m. p.

Tadeusz Czułkowski m. p.

rachmistrz.

VII Walne Zgromadzenie

Członków

Spółki Fakturowej w Krakowie

odbędzie się **dnia 2 kwietnia (czwartek) 1914 r.** o godzinie 5 po południu w sali obrad Filii Banku Krajowego w Krakowie (pl. Szczepański l. 8)

z porządkiem dziennym:

1) Odczytanie protokołu z VI Walnego Zgromadzenia;
2) Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności i rachunków za rok 1913;
3) Sprawozdanie Komisyi rewizyjnej;
4) Wnioski Rady Nadzorczej na:
   a) udzielenie Dyrekcyi absolutoryum z czynności i rachunków za rok 1913,
   b) przyjęcie bilansu za rok 1913,
   c) rozdział zysku z roku 1913;
5) Wybór 5 Członków Rady Nadzorczej;
6) Wybór 3 Członków Komisyi rewizyjnej;
7) Wnioski Członków. 2430

Prezes: **Jan Kanty Federowicz.** Dyrektor: **Adam Kaczorowski.**

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska. 10. Rządca drukarni L. K. Górski.